Środa, 11 lipca 1934 - Nr. 153

Dzień Pomorski

10 stron
Rok VI
cena 15 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEN BYDGOSKI - DZIEN GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDANSKA
DZIEN TCZEWSKI - DZIEN KUJAWSKI - GAZETA MOGILENSKA

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56. — Telefony dzienne: 202, 747. — Telefon nocny 747.
Filja Administracji: Szeroka 41, telefon 748. Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Morderca ś. p. min. Pierackiego zbiegł zagranicę

Trzech jego wspólników ujęto

Minister Sprawiedliwości p. Czesław Michałowski o wynikach śledztwa

Warszawa, 10. 7. (Tel. wł.). Minister Sprawiedliwości p. Czesław Michałowski zechciał łaskawie przyjąć przedstawiciela „Gazety Polskiej“, któremu udzielił informacyj, dotyczących PRZEBIEGU I WYNIKÓW ŚLEDZTWA W SPRAWIE MORDERCY Ś. P. BRONISŁAWA PIERACKIEGO.

— Czy Pan Minister uważa za możliwe podać do publicznej wiadomości wyniki śledztwa i rezultat pościgu?

— Właśnie w chwili obecnej — odpowiedział Pan Minister — stan rzeczy jest taki, że możemy bez szkody dla dalszych prac pościgowych udzielić informacyj o dotychczasowych wynikach śledztwa.

ŚLEDZTWO NIE POZOSTAŁO BYNAJMNIEJ BEZOWOCNE. Mogę w tej chwili zapewnić społeczeństwo, głęboko wstrząśnięte ponurą zbrodnią, że nie ujdzie ona bezkarnie.

Pomimo, że mordercy udało się zbiec przed pościgiem doraźnym, w rękach władz znalazł się szereg przedmiotów i poszlak, które stały się podstawą do dalszej akcji śledczej. Były to — kapelusz i gazety, upuszczone lub zgubione przez mordercę w chwili ucieczki przez ulicę Foksal; palto, pozostawione prawdopodobnie przez niego na klatce schodowej domu numer 5 przy ulicy Okólnik, według zeznań licznych osób, które widziały mordercę przed lub po zabójstwie; przedewszystkiem zaś, pocisk wybuchowy, porzucony przez mordercę w czasie ucieczki.

Wszystkie inne przedmioty, oprócz bomby, nie zawierały konkretnych danych, któreby wskazywały na to, kim jest morderca. To też w pierwszej chwili śledztwo rozporządzało jako niewątpliwą podstawą tą wytyczną, że ZBRODNIA WYJŚĆ MUSIAŁA ZE ŚCIŚLE ZORGANIZOWANEGO ŚRODOWISKA. Wskazywały na to zarówno przebieg mordu, jego plan i precyzyjna organizacja, jak też zachowanie się zbrodniarza i okoliczności ucieczki.

W pierwszej zatem fazie śledztwo nie ograniczało się do jednego wyłącznie kierunku, lecz poszło drogą skrupulatnego sprawdzenia wszystkich rozporządzalnych poszlak, prowadzących w kierunku nielegalnych organizacyj, które mogłyby być brane pod uwagę.

W związku z jedną z tych poszlak, mianowicie z kokardką z niebiesko-żółtej wstążki, identyczną ze sprzedawanemi na fundusz bojowy Ukraińskiej Organizacji Nacjonalistów (U. O. N), władze sądowo - śledcze zajęły się pewnym faktem, który miał miejsce na terenie Krakowa w nocy z 13 na 14 czerwca, a więc bezpośrednio przed zbrodnią. Została tam przeprowadzona likwidacja referatu bojowego i aparatu egzekucyjnego U. O. N., która ujawniła istnienie LABORATORJUM, wraz ze wszystkiemi elementami, potrzebnemi do robienia pocisków wybuchowych. Staranna i skrupulatna ekspertyza stwierdziła ponad wszelką wątpliwość, że bomba upuszczona przez mordercę w czasie pościgu wykonana została we wspomnianem laboratorjum.

Przy wykryciu tego laboratorjum został aresztowany właściciel i kierownik laboratorjum oraz osobnik pełniący fukcje łącznika pomiedzy poszczególnemi osobami i władzami U. O. N. a laboratorjum.

W ten sposób okazało się, że w rękach władz znajdują się dwie osoby, których współudział w zbrodni jest niewątpliwy. Oczywistem się stało, z jakiego środowiska wyszedł zbrodniarz, oraz decyzja mordu.

Niesłabnąca i wszechstronna akcja pościgowa, trwająca przez ten czas dostarczyła władzom sądowym 18-go czerwca, późnym wieczorem informacyj o PEWNYM OSOBNIKU, rysopis którego i pewne inne szczegóły wskazywały na jego kontakt zarówno z laboratorjum krakowskiem, jak i zamachem w Warszawie. Osobnik ten wsiadł na statek w Gdańsku i udał się do jednego z portów niemieckich. Wszczęte natychmiast w ciągu nocy starania władz sądowych doprowadziły do zatrzymania tego osobnika na terenie Niemiec rankiem 19-go czerwca i dostarczenie go do Warszawy.

Podkreślić muszę w tem miejscu — mówi Pan Minister — wybitną lojalność i sprawność władz niemieckich przy ściganiu i ujęciu współuczestnika zbrodni.

W toku dalszego śledztwa ustalono, że przytrzymany osobnik jest ZNANYM BOJOWCEM O. U. N. Ustalono dalej zupełnie ścisłe fakty, świadczące o bezpośrednim udziale tego osobnika w organizacji a najprawdopodobniej i w dokonaniu morderstwa.

— Wolno tedy, Panie Ministrze — pyta korespondent „Gazety Polskiej“ zreasumować, że, po pierwsze, ustalone zostało środowisko, skad wyszła zbrodnia mianowicie U. O. N., że, po drugie, trzej bojowcy tej organizacji znajdują się w rękach władz, z czego dwaj brali udział w pracach organizacyjnych, trzeci prawdopodobnie w samej zbrodni.

— Pozwolę sobie zapytać Pana Ministra — pyta dalej wysłannik „G. P.“ — jaki jest rezultat pościgu za samym morderca?

— MORDERCA ZNAJDUJE SIĘ POZA GRANICAMI RZECZYPOSPOLITEJ. NIE REZYGNUJEMY Z DALSZYCH USIŁOWAŃ UJĘCIA GO. MUSZĘ STWIEDZIĆ JEDNAK, ŻE W TEJ CHWILI NIE MAMY WIELKICH NADZIEI NA SCHWYTANIE ZBRODNARZA.

Trzej zwycięzcy Atlantyku w Inowrocławiu

Bracia Adamowicze i mjr. Skarżyński wezmą udział w Inowrocławskim zjeździe gwiaździstym awionetek

Na zlot gwiaździsty awionetek, który odbędzie się w Inowrocławiu w dniach 14 i 15 bm., w którym wezmą udział bracia Adamowicze i major Skarżyński otrzymano następujące zgłoszenia: Aeroklub warszawski zgłosił 4 awionetki, Klub Lotniczy w Łodzi 3 awionetki, Aeroklub gdański 2, Aeroklub krakowski jedną.

Pierwsze transporty do Berezy Kartuskiej

przywiozły 200 pensjonarjuszów obozu izolacyjnego

(o) Warszawa, 10. 7. (Tel. wł.). Obecna serja transportów do Berezy Kartuskiej obejmie ponad 200 osób. Między przyszłymi mieszkańcami obozu izolacyjnego znajduje się 130 osób narodowości ukraińskiej, 40 osób należących do obozu narodowo - radykalnego i różnych jego przybudówek i 40 osób znanych ze swej działalności komunistycznej

Na plaży helskiej

wylądował przymusowo samolot „Lufthanzy“

Na plaży w Helu wylądował przymusowo z powodu braku benzyny pasażerski samolot niemieckiej „Lufthanzy“, wiozący pocztę ze Szczecina do Gdańska. Lądowanie odbyło się bez wypadku.

Załoga samolotu, dwaj lotnicy zostali zatrzymani ze względów formalnych. Korzystają jednak z osobistej swobody.

Pan Premjer na Zamku

Warszawa, 10. 7. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj na kolejnej konferencji prezesa Rady Ministrów prof. Kozłowskiego, który informował Pana Prezydenta o bieżących pracach rządu.

Zgon ojca min. Poniatowskiego

Warszawa, 10. 7. (Pat). W dniu wczorajszym po krótkiej chorobie zmarł w Warszawie Kazimierz Józef Poniatowski, ojciec p. ministra Rolnictwa i Reform Rolnych Juljusza Poniatowskiego.

Pogrzeb odbędzie się we środę o godz 10 rano z kaplicy na Powązkach.

Barthou w Londynie

chce ustabilizować pokój europejski

Londyn, 10. 7. (Pat). 2-godzinne rozmowy francusko - brytyjskie w Foreign Office dotyczyły całokształtu sytuacji międzynarodowej. W toku tych rozmów minister Barthou wygłosił obszerne ekspose o ogólnym charakterze, w którem zobrazował sytuację międzynarodową i przedstawił najlepsze drogi, wiodące według stanowiska Francji do stabilizacji pokoju europejskiego, podkreślając zdecydowaną wolę Francji oparcia wszystkich usiłowań w tym względzie o Ligę Narodów.

Następnie odbyło się śniadanie, które wydał na cześć gości francuski minister Simon. Śniadanie to nie miało znaczenia politycznego. Urządzone było raczej, by umożliwić ministrowi Barthou nawiązanie kontaktu z politykami brytyjskimi. Po śniadaniu w Hyde Park Hotelu w siedzibie delegacji francuskiej odbyła się dłuższa narada ministra Barthou z lordem Tyrellem.

Rozmowie tej przypisują duże znaczenie polityczne, zwłaszcza wobec faktu, że lord Tyrrel bawi obecnie w Londynie i mimo ustąpienia ze swojego stanowiska ambasadora Wielkiej Brytanji w Paryżu, jest bardzo czynnym jako promotor zbliżenia francusko - brytyjskiego.

O godz. 4 popoł. rozpoczęły się w Foreign. Office dalsze obrady. W rozmowach tych nastąpiła ze strony francuskiej precyzja planów zawarcia paktu wzajemnej pomocy. Plany te przedstawili miarodajni referenci francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, sekretarz generalny Leger i szef sekcji Ligi Narodów Massigli. Nad wywodami delegatów francuskich rozwinęła się obszerna dyskusja, w której toku nastąpiło wzajemne uzgodnienie pewnych interpretacyj związanych z takim paktem. Jak zapewniają z poinformowanych kół, wywody francuskie były bardzo przekonywujące i ze strony brytyjskiej odniesiono się do wyjaśnieniach francuskich najżyczliwiej do przedstawionych przez ministra Barthou planów. Rozmowa prowadzona będzie w dalszym ciągu przez dzisiejsze przedpołudnie.

Puhar Littorji dla Gdyni

Mussolini na terenach osuszonych błot pontyjskich

Rzym, 10. 7. (Pat). Wczoraj Mussolini, w towarzystwie licznej rzeszy wyższych urzędników i funkcjonarjuszy partyjnych oraz przedstawicieli prasy, udał się na tereny błot pontyjskich które ostatnio zostały osuszone i skolonizowane przez rolników, byłych kombatantów.

Mussolini w jednej z kolonij rolniczych ubrany w słomiany kapelusz wziął czynny udział w pierwszej młócce, podając snopy do młóckarni. Następnie po pracy Mussolini wygłosił do zebranych rolników przemówienie, w którem oświadczył, że czasy korporacyjne i faszystowskie doczekają się przewagi ludzi pracy nad t. zw. intelektualistami, którzy są niepłodni a to zagraża przyszłości narodu. Po przemówieniu, entuzjastycznie przyjętem przez kolonistów, Mussoliniemu wręczono zapłatę za pracę przy młócce w wysokości 6 lirów 55 centymów.

Mussolini, wystawiwszy pokwitowanie na tę sumę, wsiadł do samochodu i wraz z zaproszonymi gośćmi udał się do Sabaudji. Po zwiedzeniu miasta udano się do Littorji. W magistracie Littorji Mussolini zaprowadził dziennikarzy na szczyt wieży miejskiej, gdzie udzielał informacyj o stanie prac w Littorji, na której terenie zatrudnionych jest 23.000 robotników.

W rozmowie z dziennikarzami polskimi, jaką przeprowadził Mussolini w gabinecie burmistrza Littorji, zwrócił uwagę na dar, **jaki złożyła w r. 1932 Gdynia miastu Littorji.** Dar ten przedstawia **skrzynkę z kutego srebra,** której wieko ozdobione jest **bursztynem z Bałtyku.** Obok tej skrzynki stał na stole burmistrza wspaniały **puhar, który miasto Littorja niebawem ofiaruje miastu Gdyni.** Puhar ten wykonany jest z onyksu i ozdobiony złotemi kłosami pszenicy, zaopatrzony w napis w języku polskim: **„Littorja Gdyni. Tysiącletni onyks z góry Circeo, symbol żyzności, przywróconej ziemi przez faszyzm, niechaj Ci powie o Gdyni, że wiara narodu i genjalność wodzów zawsze osiąga zamierzone cele".**

Zkolei Mussolini pożegnawszy się z przedstawicielami prasy, odjechał do Rzymu żegnany entuzjastycznie przez ludność okoliczną.

Nieprawdopodobne

Absurdalna skarga powodem „poważnych" prac górnośląskiej komisji mieszanej

(o) *Pszczyna*, 10. 7. (T. wł.) W ubiegły czwartek we wsi Gandawice urzędowała, pod przewodnictwem prezesa Calondera, komisja mieszana, która zajmowała się skargą Pawelczyka, właściciela restauracji w tej wiosce. Pawelczyk zwrócił się swego czasu do Ligi Narodów ze skargą na rząd polski, że przez położenie nowej nawierzchni na szosie przebiegającej obok jego gospody naraził go na wielką szkodę. Mianowicie woda która spływa z szosy wpada do rowu, który znajduje się tuż obok restauracji Pawelczyka, co utrudnia do niej dostęp. W związku z tą skargą komisja mieszana musiała przeprowadzić wizję lokalną i wysłuchiwać żądań restauratora, domagającego się ni mniej ni więcej tylko... zniesienia nowej szosy asfaltowej, którą, wbrew jego interesom, kosztem 6 miljonów złotych położył rząd polski na przestrzeni 40 kilometrów.

Opisany wyżej wypadek dobitnie ilustruje, do jakich absurdów doprowadzić może zawiła procedura „działalności" Ligi Narodów.

Kusociński i Heljasz

startować będą w Londynie i w Kolonji

Warszawa, 10. 7. (Pat). Dwaj czołowi nasi lekkoatleci Kusociński i Heljasz wezmą udział w międzynarodowych mistrzostwach lekkoatletycznych Anglji, które odbędą się w Londynie w dn. 13 i 14 bm. Wracając z Londynu, obaj zawodnicy zatrzymają się w Kolonji, gdzie dn. 17 lipca startować będą w międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych.

Watykan a Rzesza

Stanowisko sfer kościelnych po ostatnich wypadkach w Niemczech

Citta del Vaticano, 10. 7. (PAT). Stanowisko sfer kościelnych wobec rządu niemieckiego tutejsze koła polityczne określają jako wyczekujące. Wprawdzie śmierć znanego działacza katolickiego Klausnera spotkała się z wielkiem oburzeniem ze strony Watykanu, jednakowoż nie należy spodziewać się, by Watykan w związku z ostatniemi wypadkami dążył do zaostrzenia stosunków z Rzeszą. Jeżeliby kanclerz Hitler zamierza pójść na pewne ustępstwa, sfery kościelne z pewnością nie odrzucą żadnych propozycyj kompromisowych, które ulżyłyby położeniu katolików w Niemczech.

Wspólnicy pięknej Lidji

Aresztowanie członków paryskiej bandy szpiegowskiej w Helsingforsie

Paryż, 10. 7. (PAT). W grudniu roku ubiegłego wykryto w Paryżu — jak już donosiliśmy — bandę szpiegowską działającą na korzyść Sowietów. W areszcie znajdują się małżeństwo Berkovitz, Rosjanka Lidja Stahl, prof. Martin, tłumacz francuskiego ministerstwa marynarki, wreszcie emerytowany pułkownik Doumolin. Ogółem na 29 oskarżonych zaaresztowano 16 osób we Francji, a jedną osobę zagranicą.

W dniu wczorajszym władze śledcze dokonały dalszych aresztowań. W Helsingforsie zaaresztowano również szefa służby szpiegowskiej na Finlandję niejaką Schumartin, która przez władze fińskie skazana już była na 9 lat więzienia. Władze francuskie zażądały jej wydania.

Wśród innych uwięzionych szpiegów znajduje się niejaki Strom, obywatel polski, skazany swojego czasu za szpiegostwo na 3 lata więzienia.

Wojsko i policja

panami sytuacji w Amsterdamie

Amsterdam, 10. 7. (PAT). Skoncentrowane oddziały wojska i policji stały się panami sytuacji. Od czasu do czasu słychać jeszcze w mieście strzały. Tu i ówdzie dochodzi do starć. Sytuacja w dalszym ciągu pozostaje naprężona.

Amsterdam, 10. 7. PAT). W miastach holenderskich, w których powstały rozruchy na tle strajkowym, nastąpiło uspokojenie. Robotnicy portowi częściowo przystąpili dziś rano do pracy. Również powróciło do pracy 200 robotników sezonowych, którzy ogłosili strajk jako protest przeciwko zmniejszeniu zapomóg dla bezrobotnych oraz przeciwko wystąpieniom policji. Strajkują natomiast pracownicy żeglugi. W Rotterdamie policja aresztowała członków komitetu wykonawczego partji niezależnych socjalistów za podburzanie przeciwko władzy. Wycofanie bataljonów piechoty z Amsterdamu wskazuje na pewne uspokojenie.

Tysiące morgów łąk i lasów w płomieniach

Olbrzymie pożary w Meklemburgji

Berlin, 10. 7. (PAT). Olbrzymi pożar lasów w okolicy miasteczka Waren w Meklemburgji szerzy się z niesłychaną siłą. Szkody, wyrządzone przez ogień sięgają kilkunastu miljonów marek. Dotychczas drzewostan zniszczony został przez ogień na przestrzeni 85 km. kwadratowych. Wczoraj wzdłuż toru kolejowego w Halle—Chocieburz wybuchł nowy pożar w pobliżu miasta saskiego Troebitz. Straż pożarna z wielkim trudem uratowała znajdującą się w pobliżu hutę szklaną. Ponadto donoszą o olbrzymich pożarach łąk i lasów w miejscowości hannowerskiej Gilhan, gdzie spłonęło przeszło tysiąc morgów łąk i lasów.

Gorszące sceny

na meczu Rapid — Bolonia w Wiedniu

Wiedeń, 10. 7. (Pat). W meczu piłkarskim o puhar Europy austrjacki Rapid pokonał włoski klub S. C. Bologne 4:1. Ponieważ w pierwszem spotkaniu tych drużyn wygrali Włosi 6:1 przeto w ostatecznym łącznym dla obu meczów wyniku zwyciężyli Włosi w stosunku 7:5. Rapid przeto został wyeliminowany.

Wiedeń, 10. 7. (Pat). W czasie wczorajszego meczu piłkarskiego między Rapidem a drużyną włoską Bolonią rozegrały się gorszące sceny. Publiczność w liczbie 20.000 demonstrowała nieustannie przeciwko graczom włoskim, gwiżdżąc, wznosząc wrogie okrzyki. Kiedy jeden z graczy Bolonji, wykluczony przez sędziego Czecha Zeniskę, nie chciał ustąpić z boiska, publiczność zaczęła bombardować boisko flaszkami. Awantury trwały przez czas dłuższy po zakończeniu gry. Drużyna mogła opuścić stadjon dopiero pod osłoną policji.

Co do gry wiedeńskie dzienniki poniedziałkowe twierdzą, że była ona słaba. Mimo zwycięstwa Rapid odpada z zawodów o puhar Europy środkowej. Z czterech drużyn austrjackich pozostaje w zawodach już tylko jedna, mianowicie Admira.

Barthou weźmie udział

w obchodzie polskich Bayończyków

Londyn, 10. 7. (Pat). Minister Barthou oświadczył korespondentowi P. A. T., że w najbliższą niedzielę uda się do Byonne, by wziąć udział w obchodzie polskich Bayończyków.

Katastrofa samolotu na pogrzebie lotnika

(o) Poznań, 10. 7. (tel. wł.) Wracający z pogrzebu ś. p. por. Langnera, jeden z samolotów stanowiących eskortę honorową, pilotowany przez kaprala Walentiego, spadł na lotnisko. Aparat został doszczętnie rozbity, pilot zaś — bardzo ciężko ranny.

Zamówienia japońskie i sowieckie w hutach śląskich

(o) *Katowice*, 10. 7. (T. wł.) Dyrekcja huty „Laura" otrzymała z Japonji i z Sowietów poważne zamówienia, które umożliwiły uruchomienie 1 warsztatu i zatrudnienie około 50 robotników. Równocześnie fabryka „Fitzner" otrzymała zamówienie na wykonanie do Rosji 5 wielkich kotłów.

Rugi urzędnicze na Śląsku Opolskim

(o) Katowice 10. 7. (tel. wł.) Ze śląska Opolskiego donoszą, że na stanowiskach urzędniczych zaszły tam b. poważne zmiany. Wielu urzędników - ślązaków przeniesiono w głąb Niemiec, a sprowadzono na ich miejsce urzędników z Bawarji, Meklenburgji, Nadrenji i t. p.

Te rugi urzędnicze wywołały naturalnie wśród ludności silne podniecenie.

Niemcy zniżyły cło na ziemniaki

Berlin 10. 7. (PAT). Cło na ziemniaki, importowane do Niemiec obniżone zostało do dn. 30 lipca br. z 6 marek na 2 marki od 100 kilogr.

Bomba w kieszeni klienta wróżki borysławskiej

Borysław 10. 7. (PAT). Wczoraj około południa do wróżki Foglowej przy ul. Mickiewicza w Borysławiu przyszedł jakiś osobnik, prosząc o wróżbę. W pewnej chwili w kieszeni jego wybuchła bomba, która rozerwała go na kawałki, wróżkę zaś ciężko poraniła. Nazwiska tego osobnika nie zdołano ustalić. Energiczne dochodzenia w toku.

Giełdy

z dnia 9 lipca 1934 r.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA w BYDGOSZCZY

Żyto 30 ton od 13,10—13,25—13,50; żyto do 13,50; pszenica 16,50—17,50; jęczmień przem. 16,00—16,75; jęczmień pastewny 15,50—16,00; jęczmień zimowy 14,50—15,25; owies 13,75 do 14,25; mąka żytnia gat. IA 0—55% wł. w. 22,00 do 23,00; mąka żytnia gat. IB 0—65% wł. w. 21,00—22,00; mąka żytnia gat. II 55—70% wł. w. 16,25—17,25; mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 17,25—17,75; mąka żytnia poślednia pon. 70% wł. w. 13,00—14,00; mąka pszen. gat. IA 0—20% wł. w. 33,00—35,00; mąka pszen. gat. IB 0—45% wł. w. 30,00—31,00; mąka pszenna gat. IC 0—55% wł. w. 29,00—30,00; mąka psz. gat. ID 0—60% wł. w. 28,00—29,00; mąka psz. gat. IE 0—65% wł. w. 27,00—28,00; mąka psz. gat. IIA 20—55% wł. w. 25,00—26,50; mąka psz. gat. IIB 20—65% wł. w. 24,50—26,00; mąka psz. gat. IID 45—65% wł. w. 24,00—24,50; mąka psz. gat. IIF 55—65% wł. w. 19,50—20,00; mąka psz. gat. IIIA 65—70% wł. w. 17,50—18,50; mąka pszen. gat. IIIB 70—75% wł. w. 14,50—15,00; mąka psz. razowa 0—95% wł. w. 20,00—21,00; otręby żytnie wymiał stand. 65 t. 9,00—9,00 do 9,75; otręby pszenne miałkie stand. 10,00—10,75 otręby pszenne grube stand. 15 t. 11,20—10,25 do 11,00; mąka pszenne średnia 10,00—10,75; rzepak zimowy 34,00—37,00; rzepik zimowy 35,00—38,00; mak niebieski 49,00—53,00; gorczyca 48,00—53,00; peluszka 16,50—18,00; wyka 15,00—16,00; groch Wiktorja 29,00—31,00; groch Folgera 18,00—21,00; łubin niebieski 8,00 do 8,50; łubin żółty 9,25—10,00; płatki ziemniaczane 16,00—17,00; makuch lniany 19,50—20,50; makuch rzepakowy 14,00—15,00; makuch słonecznikowy 16,00—17,00; wytłoki suszone 9,00 do 9,50.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Belgja 123.70, 124.01, 123.39; Berlin 203.50, 204.50, 202.50; Holandja 358.90, 359.80, 358.00; Londyn 26.70, 26.83, 26.57; Nowy Jork 5.29, 5.32, 5.26; Nowy Jork telegr. 5.29½, 5.32½, 5.26½; Oslo 134.20, 134.85, 133.55, Paryż 34.92, 35.01, 34.83; Praga 22,00, 22.05, 21.95; Sztoockholm 137.65, 138.35, 136.95; Szwajcarja 172.28, 172.21, 171.85; Włochy 45.48, 45.60, 45,36.

Tendencja: niejednolita.

GIEŁDA WARSZAWSKA — AKCJE

Bank Polski 86¾; Starachowice 10,65—10,70.

Tendencja: niejednolita.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Papiery wartościowe

3% poż. budowlana 44,30; 5% poż. konwersyjna 63½; 6% poż. dolarowa 73,00—73½—73¼; 4% poż. premj. dol. 53,10—53,00; 7% poż. stabiliz. 67½—67,88, drobne 68,00—67,99; 8% l. z. T. Kr. Przem. Pol. 74½; 4½% l. z. ziemskie 48¾—48,00—48¼; 4½% l. z. m. Warszawy 63,00—63½; 5% l. z. m. Warszawy z 1933 57,00—57½—57¼; 5% l. z. Częstochowy z 1933 47½; 5% l. z. Kalisza z 1933 45½; 5% l. z. Łodzi 1933 r. 50½—51,00—50¾.

Z całego kraju

Warszawa

ULICĄ IM. MARJI SKŁODOWSKIEJ-CURIE nazwano ulicę położoną w pobliżu ul. Wawelskiej, na której znajduje się Instytut Radowy. Ulica ta dotąd nie posiadała żadnej nazwy.

Kraków

ZGON DZIENNIKARZA. Zmarł w Krakowie Edward Zadora - Paszkowski, współredaktor krakowskiego „Czasu", b. redaktor naczelny „Dziennika Kijowskiego". Śp. Zmarły ceniony był jako literat i publicysta.

Worochta

HUCULSKA KONFERENCJA GOSPODARCZA odbyła się w Worochcie, z inicjatywy towarzystwa przyjaciół huculszczyzny. Na konferencję przybyło wielu działaczy gospodarczych i społecznych, a także przedstawicieli władz państwowych i samorządowych. Konferencja miała na celu zapoznanie się z potrzebami huculszczyzny oraz wynikami dotychczasowej akcji, zdążającej do podniesienia życia gospodarczego w tej części kraju.

Łuck

PREZYDENTEM M. ŁUCKA wybrała rada miejska p. Mieczysława Wężyka, wiceprezydentem zaś p. Stefana Wasilewskiego.

Katowice

POLSKA STARSZYZNA HARCERSKA wyruszyła z Katowic do Jugosławji, celem nawiązania bliższych stosunków między bratniemi organizacjami harcerskiemi.

Bystra

DO DOMU ART. MALARZA FAŁATA włamali się złodzieje i skradli m. in. autoportret Juljana Fałata, bardzo dużej wartości artystycznej.

Łowicz

W WIELKIE ŚWIĘTO PRACY SPOŁECZNO-GOSPODARCZEJ zamieniła się w Łowiczu niedzielna uroczystość poświęcenia domu ludowego, który częściowo już wykończono. Będzie to gmach o kubaturze 8000 metrów sześciennych.

Pińsk

NOWY ZARZĄD MIEJSKI wybrała przed paru dniami pińska rada miejska. Prezydentem miasta został p. Ołdakowski, wiceprezydentem p. Felzen.

Grodno

KOSZMARNĄ SPRAWĘ rozpatrywał grodzieński sąd okręgowy. W Doroszewicach pod Grodnem szwagierka Dziemiana Gajdy, Teofila wymordowała mianowicie kolejno wszystkie dzieci swego szwagra, chcąc by jej własne dzieci dziedziczyły majątek po dziadku. Sąd skazał zbrodniarkę na 10 lat więzienia.

Jak żyją i pracują spółdzielnie pomorskie?

Ze zjazdu spółdzielni pomorskich w Grudziądzu

W społeczeństwie, rozczarowanem niepowodzeniem szeregu dotychczasowych akcyj, podejmowanych celem poprawy położenia gospodarczego, coraz więcej uznania sobie zdobywa przeświadczenie, że istotne polepszenie stosunków nie dokona się bez czynnej, zdecydowanej akcji i współpracy zainteresowanych kół. Stąd też obserwujemy **rosnące zainteresowanie dla konsolidacji aktywniejszej działalności spółdzielczości,** jako też organizacji, która przez długoletnie istnienie swoje dała dowód wysokiej użyteczności gospodarczej i mimo przejściowych trudności w pewnych jej działach powraca do swej roli najodpowiedniejszego organizatora i rzecznika interesów gospodarczych stanu średniego.

Rozpatrzeniu aktualnych zagadnień spółdzielczości na Pomorzu poświęcony był Zjazd spółdzielni pomorskich, zrzeszonych w Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu. Zjazd ten odbył się ostatnio w Grudziądzu pod przewodnictwem Patrona Spółdzielni Dr. Wł. Seydlitza, przy udziale około 100 delegatów spółdzielni oraz przedstawicieli centralnych instytucyj gospodarczych itp.

Referat patrona spółdzielni dr. W. Seydlitza

W referacie pt. „**Rola i znaczenie spółdzielczości na Pomorzu**", dr. Wł. Seydlitz dał pogląd na dzieje ruchu spółdzielczego na Pomorzu, podkreślając, że przez 60 lat z góry spółdzielczość polska tej ziemi kresowej była ideowo i organizacyjnie związana z ruchem spółdzielczym Wielkopolski. Wysoka kultura gospodarcza oraz odporność społeczeństwa polskiego na Pomorzu wobec ofensywy gospodarczej zaborców jest przedewszystk'em zasługą spółdzielni zrzeszonych w Związku poznańskim.

Prelegent stwierdził, że **polski ruch spółdzielczy, zdany wyłącznie na samopomoc, wytworzył na Pomorzu dobrze rozplanowaną sieć spółdzielni,** wprawdzie mniej licznych od niemieckich, lecz zato silniejszych i samodzielniejszych, które dzięki centralizacji kierownictwa w Patronacie i oparciu o Bank Związku Spółek Zarobkowych skutecznie współzawodniczyły z niemiecką organizacją spółdzielczą.

W zmienionych warunkach, wytworzonych po uzyskaniu niepodległ. Polski ruch spółdzielczy na Pomorzu nie poszedł dawniejszą, jednolitą drogą. Ujawniły się rozstrzelone wysiłki i próby organizowania kilku spółdzielni o zbyt szerokim zasięgu terytorjalnym o charakterze wybitnie stanowym. Ta inicjatywa **zmarnowała niepotrzebnie dużo energji społecznej i kapitałów** oraz osłabiła dotychczasową koncentrację ruchu spółdzielczego na Pomorzu, podyktowaną położeniem kresowem ziemi pomorskiej i siłą spółdzielczości niemieckiej. Także utworzenie odrębnej organizacji spółdzielczej rolnictwa z powołaniem do życia bardzo licznych a drobnych spółdzielni mimo kilkuletniego istnienia nie ziściło pokładanych w niej nadziei. Prelegent wskazał na potrzebę powrotu do zasad solidaryzmu.

Obecny stan spółdzielczości na Pomorzu

Pogląd na obecny stan spółdzielczości na Pomorzu dał w innym referacie p. St. Preibisz z Poznania. Oto na początku 1933 r., ogólna ilość spółdzielni wynosiła 439; w tem było 234 spółdzielni polskich, zrzeszających 54 tys. członków, z czego na Związek poznański przypada 114 spółdzielni z prawie 42 tys. członków. W 205 spółdzielniach niemieckich jest zrzeszonych ca 14 tys. członków. W zakresie kapitałów obrotowych w ostatnich latach zaznaczyła się niewielka przewaga spółdzielni niemieckich nad polskiemi; mianowicie spółdzielnie polskie pracują kapitałem ca 43 mil. złotych, podczas gdy niemieckie rozporządzają kapitałem przeszło 44 milj. zł. Ta niekorzystna zmiana tłómaczy się m. in. również niedostatecznem **poparciem instytucyj samopomocowych ze strony zainteresowanych kół społeczeństwa polskiego.** Polskie Banki Ludowe były zmuszone wskutek wycofania pewnej części kapitałów wkładowych do ograniczenia swojej działalności kredytowej, natomiast niemieckich spółdzielni kredytowych zarówno dyscyplina organizacyjna członków jak i **pomoc kredytowa z zewnątrz** nie zmuszały do stosowania restrykcyj kredytowych. Te same czynniki działały w niemieckich spółdzielniach rolniczo - handlowych i mleczarskich, wskutek czego ogólnie można stwierdzić, że kryzys postawił spółdzielczość polską wobec daleko większych trudności niż spółdzielczość niemiecką. Jednak **praca w kierunku przystosowania spółdzielni do zmienionych warunków oraz uzdolnienia ich do dalszej pracy daje pomyślne rezultaty.**

W sprawie akcji Banku Akceptacyjnego

Na zebraniach sekcyj poświęconych rozpatrywaniu położenia i potrzeby poszczególnych typów poruszono m. in. trudności, jakie spółdzielnie w swej pracy napotykają. W odniesieniu do akcji Banku Akceptacyjnego zwrócono uwagę na wysokie koszty notarjalne, związane z zawieraniem układów i na stosowanie przy zatwierdzaniu układów nierównych zasad do różnych instytucyj. Podniesiono również, że należy ułatwić spółdzielniom uzyskanie na podstawie zawartych układów kredytów upłynniających Banku Polskiego, w wysokości, dającej możność spółdzielniom kredytowym wywiązywania się z swych zobowiązań wobec wkładców. Podkreślono też słusznie, **konieczność zwalczania niechęci wielu rolników do zawierania układów** tak przez opinję rolniczą, jak i przez ustawodawstwo, i **uznano szerzenie mylnych pogłosek o radykalnych projektach regulacji zadłużenia rolniczego za szkodliwe dla nakreślonej przez Rząd akcji konwersyjnej.**

Stwierdzono, że również odnośnie do spółdzielni rolniczo - handlowych możliwości skonwertowania niespłaconych zobowiązań nie zostały jeszcze przez rolników należycie wyzyskane, co uniemożliwia tym spółdzielniom uporządkowanie swych spraw finansowych i podjęcie żywszej działalności handlowej. Postanowiono dlatego skierować apel do Urzędów Rozjemczych, aby skłaniały zgłaszających się dłużników do zawierania z spółdzielniami rolniczo - handlowemi układów umożliwiających konwersję. Urzędy Rozjemcze winny ponadto rozpatrywać zawsze zadłużenie rolnika, a nie jedynie zobowiązania zgłoszone przez dłużnika.

Poprawa w rolniczych spółdzielniach handlowych

Rolnicze spółdzielnie handlowe „Rolnik", które ocalały w kryzysie, wykazują przeważnie **wzrost obrotów i poprawę rentowności.** Dlatego uznano, że istnieją możliwości egzystencji dla spółdzielni nowych, prowadzących interesy tylko za gotówkę z wykluczeniem udzielania kredytu towarowego. Zwrócono uwagę na to wreszcie, że **spółdzielnie niemieckie mają dość znaczną część obrotów z producentami polskiemi,** czyli, że istnieją możliwości podtrzymania polskich placówek przez lojalną sprzedaż ziemiopłodów, zwłaszcza przez tych rolników, którzy jeszcze są winni spółdzielni za otrzymane towary.

Spółdzielnie mleczarskie

Odnośnie mleczarskich spółdzielni stwierdzono, że **nawet słabsze mleczarnie opanowują już przy pomocy Państwowego Banku Rolnego trudności** i prowadzą przeważnie gospodarkę bezdeficytową. Posiada to dla zrzeszonych członków tę korzyść, że wypłaty za mleko, nie obciążone odpisami na straty, poniesione wskutek wysokich procentów, stopniowo wzrastają. Przyszłość tych spółdzielni zależy od lojalności członków rolników w dostawie mleka. Szczególną uwagę poświęcono też sprawie stosunku mleczarstwa pomorskiego do Gdańska.

Wnioski ogólne

Ogólnie można stwierdzić, że **położenie polskich spółdzielni na Pomorzu stopniowo się poprawia.** Jednakże w obliczu postępu i przewagi w niektórych działach spółdzielczości niemieckiej oraz celem wzmocnienia polskiego stanu posiadania na Pomorzu jest rzeczą nieodzowną, ażeby zainteresowane koła społeczeństwa i czynniki publiczne tym dążeniom do uzdrowienia i konsolidowania polskiego ruchu spółdzielczego na Pomorzu użyczały czynnego poparcia m. in. w kierunkach, jakie obrady na Zjeździe w Grudziądzu wskazały.

Na skrzydłach „Pomorza" do zwycięstwa w Challenge'u

Zaszczytne wyniki akcji Pomorskiego Okręgu LOPP.

„...Biorąc pod uwagę, iż zbiórka na samolot Challenge'owy prowadzona przez Komitet W. Panów na terenie Województwa Pomorskiego dała w rezultacie sumę około 42.000 zł, Centralny Komitet Fundacji uchwałą z dnia 18 czerwca postanowił przyznać W. Panom tytuł fundatora samolotu Challenge'owego, prawo umieszczenia na nim napisu nazwy „Pomorze" oraz możność przekazania samolotu po Challenge'u do użytku jednej z instytucyj społecznych lub państwowych."

Niechaj przytoczone słowa z listu Centralnego Komitetu Fundacji do Zarządu Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P. w Toruniu rozejdą się donośnym echem po całem Pomorzu, niechaj napawają dumą wszystkich, którzy jakikolwiek grosz złożyli na Challenge. Mozolne i nieustanne zabiegi działaczów Ligi Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwgazowej, trwające niemal przez cały rok oraz szczególna ofiarność, głęboki patrjotyzm i zrozumienie ludności sprawiły mimo dzisiejszych niełatwych czasów, że ze skromnych, niekiedy doprawdy groszowych składek ukuto kapitał 42.000 zł. W ten sposób społeczeństwo nietylko pospieszyło z pomocą na wezwanie Rządu, lecz znowu w widomym przejawie zadokumentowało niewzruszoną polskość Pomorza.

Wspólnym wysiłkiem przyczyniliśmy się do rzeczy wielkiej — może te właśnie pieniądze umożliwiły wystawienie jedenastego samolotu do szlachetnej rywalizacji o pierwszeństwo w lotnictwie sportowem świata. Nie wiemy jeszcze w tej chwili któremu z pilotów przypadnie zaszczyt prowadzenia „Pomorza" do zwycięstwa polskich skrzydeł poprzez kraje kilkunastu państw, w gronie najlepszych lotników Francji, Włoch, Niemiec, Anglji i Czechosłowacji.

Zbiórka na samolot „Pomorze" jest ukończona, jedynie w Gdyni i pow. morskim, kościerskim i kartuskim Kaszubski Podkomitet Challenge'owy prowadzi akcję zbiórkową, w ramach ogólnej akcji L. O. P. P. na Pomorzu — do końca lipca br. Zbiórka ta, o cechach regjonalnych, rozpoczęta została nieco później.

Ponieważ ofiary napływają jeszcze tu i ówdzie, wstrzymujemy się zatem od opublikowania ostatecznej cyfry, jaką zebrano na Pomorzu na samolot challenge'owy. Zwracamy się do osób, które posiadają jeszcze u siebie materjał zbiórkowy (książeczki, listy ofiar, mareczki) o łaskawy zwrot do właściwego Komitetu Powiatowego lub Miejskiego L. O. P. P.

Na tem miejscu wyrażamy słowa podzięki wszystkim Władzom, Duchowieństwu, Instytucjom, Stowarzyszeniom i Osobom, które łaskawie popierały nasze wysiłki — ofiarodawcom składamy staropolskie Bóg zapłać!

Zarząd Pomorskiego Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P. w Toruniu

Święto 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich

W piętnastoletnią rocznicę zwycięskiego boju, stoczonego z wojskami ukraińskiemi — obchodzić będzie 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich w dniu 22 lipca br. uroczystość odsłonięcia i poświęcenia kaplicy — pomnika na Górze Zamkowej w Jazłowcu.

Z uroczystością tą wiążą się nierozerwalnie smutne wspomnienia zaskoczonych inwazją ukraińską w r. 1918 stukilkudziesięciu Polaków z różnych miejscowości Małopolski Wschodniej, których ówczesny rząd ukraiński internował w obozie jazłowieckim w klasztorze SS. Niepokalanek.

Godziwą więc rzeczą będzie w dniu tym pomodlić się u stóp Kaplicy za spokój dusz Zmarłych współtowarzyszy i odnowić w pamięci przeżyte przed 15 laty chwile.

W tej też myśli prosimy wszystkich b. więźniów jazłowieckich, aby w uroczystości poświęcenia kaplicy zechcieli gremjalnie wziąć udział.

Zgłoszenia nadsyłać jak najspieszniej na ręce Zastępcy Starosty Lewartowskiego w Buczaczu dla ewentualnego uzyskania zniżki na przejazd koleją do stacji w Pyszkowcach, **gdzie oczekiwać będą podwody.**

Podziękowanie Wilna za pozdrowienia z Pomorza

W odpowiedzi na pozdrowienia, które miasta pomorskie przesłały do Wilna za pośrednictwem sztafety automobilowej, p. Prezydent m. Wilna przesłał na ręce p. Wojewody Kirtiklisa pismo następującej treści:

„Panie Wojewodo!

W dniu 1 lipca r. b. Wilno, za pośrednictwem Automobilklubu Pomorskiego otrzymało wzruszający dowód uczuć braterskich od mieszkańców Pomorza dla naszego miasta. Za radosne dni goszczenia u siebie drogich braci z Pomorza i ich przywiązanie do naszego miasta, na ręce Twoje, Panie Wojewodo, składam w imieniu mieszkańców Wilna serdeczną podziękę i zapewnienia naszego braterskiego przywiązania do bohaterskiej Ziemi Pomorskiej, dzierżącej straż nad brzegiem Polskiego Bałtyku.

Prezydent miasta Wilna:
Dr. Maleszewski."

„Iskra" zawinęła do Bizerty

Dn. 2 lipca b. r. zawinął do Bizerty — siedziby marynarki wojennej i floty powietrznej w Tunisie — polski statek szkolny „Iskra". Statek zabawi tu do 12 b. m., poczem wyruszy na Maderę. Przedstawiciele prasy miejscowej, zawiadomieni o godzinie przybycia, oraz licznie zebrana publiczność witała wpływający do portu statek okrzykiem: „Vive la Pologne".

GŁOSY I ODGŁOSY.

Kontrola fabrykantów broni

(t) **„Gazeta Polska"** omawia rezultaty prac komitetów, wyłonionych przez konferencję rozbrojeniową przy Lidze Narodów. Pozytywnym wynikiem pochwalić się może jedynie komitet reglamentacji handlu i fabrykacji broni.

„Gazeta Polska" pisze o tem:

„Jest to wynik przedewszystkiem rozmów prywatnych reprezentantów głównych krajów producentów broni, które odbywały się pod przewodnictwem delegata polskiego p. Komarnickiego, jako sprawozdawcy komitetu. Podstawą negocjacji były propozycje delegacji amerykańskiej, która dawniej przeciwna była wszelkiej kontroli fabrykacji broni, ale która ostatnio, naskutek nowej orjentacji nadanej przez prezydenta Roosevelta, dostrzegła niebezpieczeństwa dotychczasowego liberalizmu w dziedzinie fabrykacji narzędzi śmierci i sama wystąpiła z dość daleko idącemi wnioskami. Pod wytrawnem przewodnictwem p. Komarnickiego, który z pełnem powodzeniem odegrał rolę medjatora pomiędzy delegacjami, udało się osiągnąć porozumienie co do szeregu ważnych punktów. Na tej podstawie przewodniczący mógł już przedłożyć najpierw podkomitetowi, a potem plenarnemu komitetowi konkretne projekty artykułów konwencji przewidujących pełną odpowiedzialność państw za to, co się fabrykuje na ich terytorjum, międzynarodową kontrolę fabrykacji, ogłaszanie wszystkich danych o fabrykacji itd. Trzy wielkie kraje produkujące broń, Stany Zjednoczone, Wielka Brytanja i Francja, które dotąd nigdy nie mogły się na ten temat dogadać, jak również szereg innych krajów wyraziło zgodę na te teksty. Jest to rezultat poważny.

Niewątpliwie jednak uzgodnione teksty nie idą tak daleko jakby należało. Celem, który pozostaje do osiągnięcia jest zniesienie prywatnej fabrykacji broni.

W miarę jak rosną zbrojenia światowe, coraz silniejszem staje się żądanie opinji publicznej w najbardziej zainteresowanych krajach, jak Stany Zjednoczone, Anglja i Francja, by uniemożliwione zostało prywatnym jednostkom żerowanie na wysiłku zbrojnym państw. Fakt, — że prywatne jednostki — „handlarze armat" — mogą być zainteresowani w podsycaniu nienawiści pomiędzy narodami i w sianiu niepokoju, — przez co zwiększa się popyt na fabrykowane przez nich narzędzia śmierci i że mogą ciągnąć ogromne zyski z obrony narodowej — obraża najelementarniejsze uczucia ludzkie".

Niemcy i Litwa

„Kurjer Poranny" omawia stadjum obecne stosunków niemiecko - litewskich i kończy swe interesujące na ten temat rozważania w sposób następujący:

„Rozgrywka litewsko - niemiecka, która zaostrza się z dnia na dzień, może przybrać formy poważnego konfliktu, gdyż z jednej strony nienawiść do Niemców tkwi głęboko w narodzie litewskim, a z drugiej strony, wśród Niemców, niemniej silnie jest zakorzenione przekonanie, że kraj kłajpedzki prędzej czy później, musi wrócić na łono **Rzeszy".**

14-ta rocznica plebiscytu na Warmji i Mazurach

Dlaczego przegraliśmy ten plebiscyt?

Dnia 11 lipca b. r. mija czternaście lat od nieszczęśliwego plebiscytu w Prusach Wschodnich, zakończonego naszą klęską i oddającego pod zależność obcą blisko półmiljonową rzeszę polskiego ludu. Plebiscyt ten obejmował południową część Prus Wschodnich, Warmję, Powiśle i Mazury.

Traktat Wersalski, dając fundamenty prawne wyzwolonej Polsce, wyrządził jej jednocześnie krzywdę. Przedewszystkiem nie powinien był ustanawiać plebiscytu na Warmji, Mazurach i Powiślu, albowiem do tych ziem miała Polska prawa historyczne i etnograficzne.

Jednak wśród twórców Traktatu Wersalskiego nie zabrakło ludzi, którzy ulegając wpływom niemieckim, poszli na rękę Niemcom. Postarano się więc, aby plebiscyt w Prusach Wschodnich odbył się w najniekorzystniejszych dla Polski warunkach.

Międzynarodowa Komisja Plebiscytowa nie przejęła na tych terenach administracji w swoje ręce, pozostawiając ją nadal w rękach niemieckich. Siły zbrojne Koalicji na terenach plebiscytowych były absolutnie niewystarczające. Polacy, zajęci organizacją odorodzonego państwa, nie mieli wprost czasu na zorganizowanie akcji plebiscytowej, zwłaszcza, że rozpętała się burza wojenna na wschodzie, zagrażająca niepodległości Polski.

I właśnie, gdy hordy bolszewickie, przełamując front polski, poszły do brzegów Wisły, gdy sama stolica kraju była zagrożona — ludność Warmji, Powiśla i Mazur miała głosować, czy chce znaleźć się pod skrzydłami Polski. Opowiedzenie się za Polską znaczyło wówczas udział w wojnie i niepewnych losach państwa polskiego. Jeżeli dodamy do tego niebywały teror, który panował na terenie, a któremu Komisja nie potrafiła przeszkodzić — będziemy mieli pojęcie, dlaczego przegraliśmy ten plebiscyt.

Raidy kolejowe po Europie

zapoczątkował polski pociąg raidowy

W niedzielę o godz. 9,05 rano przybył do Berlina polski pociąg raidowy. Jak wiadomo, imprezę tę zorganizowało Min. Komunikacji. Wycieczkę, złożoną z 260 osób, ulokowano w 11 wagonach, po 4 osoby w przedziale. Ponadto dla wygody podróżnych został włączony do pociągu specjalny wagon - łazienka z salonem fryzjerskim, dla ułatwienia zaś wymjany walut zagranicznych uruchomiono w sekretarjacie wycieczki kantor wymiany, czynny podczas biegu pociągu. Na miejscu również jest lekarz, który dysponuje podręczną apteczką. Wszyscy uczestnicy wycieczki zaopatrzeni zostali w specjalne znaczki wycieczkowe.

W dwóch tygodniach polski pociąg raidowy przebędzie trasę: Warszawa — Berlin — Bruksela — Paryż — Marsylja — Cannes — Medjolan — Wenecja — Wiedeń — Warszawa. Podróż odbywa się nocą, w ciągu dnia uczestnicy wycieczki zwiedzają miasta i okolice.

Na dworcu w Berlinie wycieczkę powitali dyrektor naszelny Środkowo - Europejskiego Biura Podróży dr. Weytscher, konsul Kruczkiewicz z ramienia generalnego konsulatu R. P. w Berlinie, oraz licznie zebrana kolonja polska. Po powitaniu i śniadaniu w hotelu „Central", bogato udekorowanym flagami o barwach polskich i niemieckich, uczestnicy wycieczki udali się specjalnemi autokarami na zwiedzanie miastat. M. in. zwiedzono pałac prezydenta i kanclerza Rzeszy, stary Berlin, Aleję pod Lipami, Bramę Brandenburską oraz piękny zamek w Charlottenburgu. O godz. 18.50 wycieczka wyruszyła w dalszą podróż do Brukseli.

Sukcesy polskich alpinistów

w Centralnym Masywie Wysokiego Atlasu

Dnia 1 lipca powróciła do Marakeszu polska wyprawa alpinistyczna po 16-to dniowym pobycie w Centralnym Masywie Wysokiego Atlasu. W ciągu swego pobytu w górach alpiniści nasi, podzieleni na kilka grup, dokonali wejścia na 26 szczytów, m. in. na wszystkie szczyty powyżej 4.000 metrów z najwyższym Dżebel Toubkal na czele.

Wejścia wymienione dokonane były przeważnie nowemi, przez nikogo jeszcze nie przebytemi drogami, z pośród których należy wyszczególnić kilka bardzo trudnych sportowych wspinaczek.

Ponadto wyprawa polska dooknała szeregu spostrzeżeń topograficznych, które posłużą jako materjał do dokonania poprawek w mapach ze zwiedzonego terenu. Przywieziono również obfity plon fotograficzny.

Obecnie alpiniści nasi przygotowują w Marakesz wypad 3-y tygodniowy w niezwiedzone dotąd pasmo Ait Mojouu.

Kierownik wyprawy dr. Dorawski donosi, iż uczestnicy wyprawy cieszą się zdrowiem i są zadowoleni z osiągniętych wyników.

Pokłosie puczu

austrjackich socjal-demokratów

Z Wiednia donoszą:

Z pośród 2400 osób aresztowanych w Wiedniu za udział w rozruchach lutowych, przebywa w areszcie jeszcze 216. M. in. burmistrz Seitz, pos. Danneberg, gen. Koerner i kilku innych przywódców. W obozie Wellersdorf znajdują się posłowie socjal-demokratyczni Glocckel, Allina i Leuthner.

Onegdaj wiedeński sąd przysięgły skazał 6-ciu socjal-demokratów za udział w walkach z bronią w ręku w domu Karola Marxa, na karę więzienia od 4 do 15 miesięcy.

W Gracu odbył się proces przeciwko 25-ciu członkom Schutzbundu, oskarżonym o udział w rozruchach lutowych. 16-tu oskarżonych skazano na karę więzienia od 2 do 12 miesięcy, 9-ciu zaś uniewinniono.

Wagony turystyczne

w pociągach popularnych

Min. Kommunikacji przygotowuje obecnie specjalne wagony turystyczne klasy III-ej, które włączane będą do pościągów poularnych, wycieczkowych i t. d.

Wagony te urządzone będą w ten sposób, aby pasażerowie w czasie podróży nocą mogli spać w pozycji leżącej, podobnie jak w wagonach II-ej klasy.

Smacznego!

Pączki na psim szmalcu

Z Warszawy donoszą:

Niejaka Aniela Zając kupiła pączek u kobiety pod halami Mirowskiemi. W kilka godzin później zachorowała, a lekarz stwierdził objawy zatrucia. Po ujawnieniu przyczyny zatrucia Zającowej, władze zainteresowały się sprzedawanemi pączkami na ulicach.

Przesłano smakołyki do analizy do państw. zakładu hygjeny. Analiza wykazała, że pączki smażone były na psim szmalcu. Wobec tak rewelacyjnego odkrycia, zatrzymano kilka kobiet, trudniących się sprzedażą pączków. Pączki te pochodziły z prowincji. Istnieje podejrzenie, że producenci skupywali od rakarzy psy. Skórki sprzedawano, a tłuszcz zużywano na wyrób pączków i ciastek.

Zbiory olejku różanego w Bułgarji

Już teraz można obliczyć, jaka była w tym roku produkcja olejku różanego w Bułgarji — wyniosła ona mianowicie około 1.500 kg. Bułgarski Bank Rolny, który na mocy specjalnej ustawy zajmuje się sprzedażą całej partji olejku, wyprodukowanego przez bułgarskie towarzystwa spółdzielcze, otrzymał już z zagranicy szereg propozycyj w sprawie zakupu olejku, pochodzącego nietylko ze zbioru tegorocznego, lecz i z lat poprzednich. Obecnie zarząd banku rozpatruje szczegółowo nadesłane oferty.

W kilku wierszach

Wiedeński „Rejchspost" donosi z **MONACHJUM**, że przywódca austrjackich narodowych socjalistów Habicht został aresztowany wraz z kilkoma innymi członkami zarządu tego stronnictwa.

W **HAVRZE** odsłonięto pomnik gen. Archimbaud, słynnego kolonizatora Sudanu. W uroczystości wziął udział francuski minister wojny marszałek Petain.

W **WERSALU** odsłonięto pomnik ku czci marszałka Joffre'a.

VII Kongres Sowietów ZSRR odbędzie się dnia 15 stycznia 1935 r. w **MOSKWIE**. Na porządku dziennym znajdują się następuje sprawy: 1) sprawozdanie rządu, 2) sprawozdanie Komisarjatu Ludowego do spraw ciężkiego przemysłu, 3) środki konsolidacji i podniesienia hodowli, 4) zagadnienia konstytucyjne.

W okręgu maryjskim w **LENINGRADZIE** podczas burzy w dn. 5 bm. zauważono na wysokości mniej więcej 8 metrów, w ogrodzie między dwiema willami, świecącą kulę elektryczną średnicy około ćwierć metra. Po pewnej chwili kula eksplodowała z tak silnym hukiem, że w willach popękały szyby.

Prezydent Roosevelt, który spędza odpoczynek na morzu, odpłynął na pokładzie krążownika „Houston" z **SAINT THOMAS** na Wyspach Dziewiczych do Saint Croix. Prezydent zwiedzi następnie Portorico, Kanał Panamski, Wyspy Hawajskie, poczem wróci do Waszyngtonu. Podróż ta trwać ma miesiąc.

Gubernator stanu **PÓŁNOCNEJ DAKOTY** William Langner skazany został przez sąd federalny na 18 miesięcy więzienia i grzywnę 10.000 dolarów za nadużycia pieniężne, dokonane podczas swego urzędowania. Mimo tego wyroku, zwolennicy gubernatora podczas wyborów desygnowali go ponownie na ten sam urząd.

Z raportu złożonego prezesowi Związku Nar. Pol. w **STANACH ZJEDNOCZONYCH** Romaszkiewiczowi, wynika, że Związek liczy obecnie 15.000 harcerzy polskich, w tej liczbie 10.000 z Chicago.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

Podział kredytów rolniczych

24 milj. zł dla większego i 6 milj. zł dla drobnego rolnictwa

Uruchomiony przez Bank Polski kredyt dla rolnictwa na następną kampanję zbożową w wysokości 30 miljonów złotych, został podzielony w ten sposób, że na kredyt rejestrowy na zastaw zboża przypadnie 24 miljn. zł., zaś na zaliczkowanie zboża — 6 miljn. zł.

Kredyt rejestrowany na zastaw zboża będzie rozprowadzany pomiędzy większą własnością rolną, natomiast kredyt na zaliczkowanie zboża — pomiędzy drobną własnością rolną.

Przy kredycie rejestrowym na zastaw zboża, rolnik płaci instytucjom, udzielającym pożyczek 4¾ proc. w stosunku rocznym i jednorazowo ½ proc. sumy przyznanej tytułem kosztów, związanych z uruchomieniem kredytu. Ponadto 2% zostanie wypłacone przez Min. Skarbu instytucjom, udzielającym kredytu, jako bonifikata dla pożyczkobiorców.

Koszty kredytu na zaliczkowanie zboża wynoszą 4½ proc., bez żadnych dopłat. Natomiast instytucjom, udzielającym tego kredytu, Ministerstwo Skarbu dopłacać będzie 3 proc. tytułem zwrotu kosztów manipulacyjnych.

Jednocześnie dowiadujemy się, że rolnicy, ubiegający się o kredyt pod zastaw zboża, przedkładać mają instytucjom, w których starają się o te pożyczki, zaświadczenia urzędów skarbowych, stwierdzające wysokość zaległości podatkowych. Zaświadczeniami temi objęte będą: druga rata podatku gruntowego z 1933 r. oraz pierwsza rata tego podatku za 1934 r. Instytucje udzielające rolnikom kredytu pod zastaw zboża potrącać będą z przyznanych im pożyczek zaległości podatkowej, przyczem potrącenie nie może przenosić 25 proc. ogólnej sumy pożyczki.

Monopol zbożowy w Czechosłowacji

Doniosła uchwała czechosłowackiej rady ministrów

Czechosłowacka rada ministrów uchwaliła wprowadzenie monopolu zbożowego, którego oficjalna nazwa brzmi: „Uregulowanie handlu **zbożem, mąka i produktami młynarskiemi oraz różnemi paszami"**. Ogólne zasady o gospodarce monopolowej temi produktami zawarte są w rozporządzeniu rządowem, które zostanie wydane na podstawie niedawno uchwalonych pełnomocnictw rządowych, techniczna natomiast strona wykonywania tej gospodarki będzie uregulowana osobnemi statutami. **Ceny artykułów, objętych monopolem, rząd będzie ogłaszał osobno.**

Do zakresu działalności monopolu należy **wykup produktów rolnych od producentów krajowych, import z zagranicy zboża, mąki i wyrobów młynarskich, dalej sprzedaż wykupionego i importowanego zboża, sprzedaż importowanej mąki itp.**

Dla wykonywania tej działalności zainteresowane organizacje rolnicze utworzą towarzystwo akcyjne p. n. **Czechosłowackie Towarzystwo Zbożowe.** Ceny wykupu zboża **rząd ustanawiać będzie zgóry na cały rok**, zależnie od jakości zboża i osobno dla każdego z krajów republiki. **Do cen zasadniczych dochodzić będzie jeszcze pewna miesięczna dopłata**, ustanawiana również każdorazowo przez rząd.

Rolnik może sprzedać zboże tylko wspomnianemu wyżej towarzystwu monopolowemu. Jakiekolwiek inne odstąpienie zboża przez rolnika w celach handlowych jest zakazane. Towarzystwo zbożowe obowiązane jest zakupić od rolnika zaofiarowane zboże, jeżeli jest ono dobrego gatunku i czyste. O ile ilość oferowanego zboża nie przekroczy 20 q, towarzystwo obowiązane jest przejąć zboże natychmiast, przy większych ilościach dostawa może nastąpić w przeciągu pewnego czasu. **Zapłata za dostarczone zboże następuje w okresie do 3 dni** na podstawie przedłożenia potwierdzania stacji załadowania o dokonanem załadowaniu.

Rząd ustanawia również, po wysłuchaniu opinji monopolu, ceny zboża dla konsumcji i ogłasza je w dzienniku urzędowym. **Rząd może również ustanawiać ceny na wyroby młynarskie, a nawet i na chleb.**

Podobne postanowienia obejmują również i handel paszami z tą jednak różnicą, że ceny sprzedaży ustanawia towarzystwo za zgodą rządu.

Gdański rynek śledziowy

Pierwsze transporty z Lerwick

W ubiegłym tygodniu przywóz śledzi do Gdańska z Lerwick wynosił 1613/1 i 3604/2 beczek. Pierwsze transporty gatunku Shetland Matjes sprzedane zostały prawie w całości po dobrych cenach.

Ostatnie notowania kształtowały się następująco: (waga na Ho dla śledzi szkockich i Yarmouth wynosi 125 kilo, dla śledzi norweskich 115—118 kilo, śledzi islandzkich 105—110 dolarów, świeże Lerwick Medjum Matjes 10,70 kilo beczka) Lerwick Large Matjes 12,— dolarów, świeże Lerwick Medium Matjes 10,70 dol., świeże Lerwick I. Trademark Matties 6,50 dol., świeże Lerwick II. Trademark Matties — 6.00 dol.; świeże Lerwick I. Trademark Mathalls 7.00 dol., świeże czerwcowe połowy Crownmatties 6,00 dol.

Zeszłoroczny połów Castlebay i Lervick Large Matjes 11,50 dol., zeszłoroczny połów Castlebay i Lervick Selected Matjes 10,50 dol.

Za Yarmouth I. Trademark Matties płacono 6,25 dol. Yarmouth I. Trad. Matfulls 6,25 dol., Yarmouth Matties gatunki zwyczajne 5,70; Yarmouth Small Matties gatunki zwyczajne 5,70; 1933-cie Matjes Islandzkie I-ma 8,25, 1933 — norweskiego Yaar 5/600 — 2,60, 6/700 — 2,75 dol., 1934-te norweskie Yaar 5/600 — 2,95 dol., 6/700 — 3,10 dol.

Powyższe ceny rozumieją się loco Gdańsk w parytecie złota, tylko notowania za Matjes są za 2/2 beczki łącznie z cłem.

Według nadeszłych wiadomości należy się w najbliższym czasie liczyć z zakończeniem połowu śledzi Matjes w Shetland.

Wiadomości gospodarcze

Krajowe

DOCHODY Z LASÓW PAŃSTWOWYCH.

W II kwartale rb. Lasy Państwowe wpłaciły do Skarbu Państwa 5.500.000 zł. W ten sposób w ciągu 1-go półrocza wpłacone zostało 11.750.000 zł. Suma ta stanowi czystą nadwyżkę wpływów Lasów Państwowych po potrąceniu wydatków na pensje, emerytury, podatki oraz wszystkich wydatków na eksploatację i inwestycje.

WYWÓZ WĘGLA WZRASTA.

W ciągu pierwszego półrocza rb. wywóz węgla kamiennego z Polski wykazuje poważny wzrost w porównaniu z analogicznym okresem 1933 r. Ilustruje to poniższe zestawienie (w tys. ton).

1934 r.: styczeń 939, luty 732, marzec 798, kwiecień 783, maj 777, czerwiec 729, razem 4.758.

1933 r.: styczeń 822 luty 735, marzec 684, kwiecień 583, maj 615, czerwiec 685, razem 4.124.

W roku bieżącym wywieziono więc w okresie styczeń—czerwiec o około 15 proc. więcej węgla kamiennego niż w pierwszem półroczu roku ub.

Uroda i zdrowie

Przyczyny liczebnej przewagi kobiet w społeczeństwie

Stwierdzono już oddawna, że w krajach europejskich kobiet jest znacznie więcej, niż mężczyzn. W Polsce na 100 mężczyzn przypada 106.9 kobiet, w Anglji — 109.8, we Francji — 108.3, w Niemczech — 106.7 itd. W odsetkach (w stosunku do ogółu ludności) kobiety w Polsce stanowią 51.7 proc., w Anglji — 52.3 proc., we Francji — 52 proc., w Niemczech — 51.6 proc., w Danji — 51.3 proc., w Szwecji — 50.9 proc. itd.

W krajach zamorskich stosunek jest często wręcz odwrotny; w Stanach Zjednoczonych kobiety stanowią bowiem 49.4 proc. ogółu ludności, w Kanadzie — 48.5 proc., w Japonji — 49.8 proc. itd. Tłomaczy się to tem, że w krajach tych bądź dużą jeszcze rolę odgrywa napływ wychodźców, a imigrują przeważnie mężczyźni, bądź, że życie dziewcząt jest w wielu z nich mniej cenione, niż chłopców.

Przewaga liczebna kobiet jest zjawiskiem tem dziwniejszem, że natura w dążeniu swem do równowagi płci wśród dzieci zapewnia stanowczą przewagę chłopcom. Na 100 chłopców w wieku do lat 5 dziewcząt przypada w Polsce 98.4, w Anglji 97.6, we Francji 98.0, w Niemczech 96.9, we Włoszech 96.6, w Stanach Zjedn. 97,6, w Japonji 98,8, w Kanadzie 98.0 itd. Przytoczone liczby stwierdzają, że niemal pod wszystkiemi szerokościami geograficznemi chłopcy mają przewagę ilościową nad dziewczętami.

Już jednak w wieku 10—19 lat kobiety ujawniają przewagę liczebną w większości krajów, a w wieku 20—29 lat przewaga ta jest powszechna, nie wyłączając Stanów Zjednoczonych. Na 100 mężczyzn w wieku 20—29 lat w Polsce przypada 114.9 kobiet, w Anglji 119,2; we Francji 102.2, w Niemczech 107,1, w Stanach Zjednocz. 103,0.

W późniejszym wieku przewaga liczebna kobiet w wielu krajach uwydatnia się jeszcze bardziej, i w wieku 60 lat i wyżej na 100 mężczyzn przypada w Anglji 125.9 kobiet, we Francji — 125,2, w Niemczech — 120,1, w Rosji — 126,9 itd.

Zjawisko przewagi liczebnej kobiet można wytłómaczyć wyłącznie większą śmiertelnością mężczyzn. Że wśród niemowląt większa liczba zgonów przypada na chłopców, niż na dziewczynki, wiadomo było już oddawna. Okazuje się jednak, że to samo zjawisko zachodzi i w wieku późniejszym. Statystyka naszych kas chorych stwierdza, że na 100 ubezpieczonych w roku 1929 zmarło mężczyzn 0,72, kobiet — 0,51, w r. 1930 odpowiednio 0.70 i 0.45, w roku 1931 — 0.69 i 0.43. Zjawisko powyższe powtarza się stale, nie może więc być wytłómaczone przypadkowym zbiegiem okoliczności.

Niema zresztą w tem nic dziwnego, ponieważ mężczyzna, zdobywając środki do życia dla siebie i swej rodziny, jest bardziej narażony na skutki tej walki, zaziębienia, nieszczęśliwe wypadki, niehigjeniczne warunki pracy. Kobieta, zajęta gospodarstwem domowem, prowadzi życie stosunkowo spokojniejsze i nie jest tak wystawiona na działanie ujemnych warunków pracy zarobkowej.

Potwierdzają to w zupełności obserwacje w innej dziedzinie. Stwierdzono np. ponad wszelką wątpliwość, że ilość zasłabnięć na gruźlicę wśród bezrobotnych znacznie spada. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że bezrobotny nie potrzebuje pomimo niepogody śpieszyć do pracy, często bez posiłku, wychodzić z ciepłego mieszkania na mróz lub deszcz, może wypocząć itp., jest to całkiem zrozumiałe. Jak się bezrobocie odbija na zdrowiu przy dłuższem niedostatecznem odżywianiu — to już inna sprawa. Początkowo wszakże stan zdrowia się poprawia. Jest to jeszcze jedno więcej wytłómaczenie większej śmiertelności wśród mężczyzn i przewagi liczebnej kobiet we współczesnych społeczeństwach.

Z. K.

Witamina C decyduje o potomstwie

Wyniki badań monachijskiego lekarza

Dopiero w ostatnich czasach wykryty został wpływ witaminy C na zdrowie człowieka. Jej nieobecność w pożywieniu przypisują uczeni powstanie szkorbutu. Witamina C znajduje się w większej ilości w młodych jarzynach, dalej w młodych kartoflach, w cytrynach, pomarańczach, pomidorach, malinach, poziomkach, jabłkach, gruszkach. Z produktów zwierzęcych najwięcej tej witaminy zawiera mleko, niewiele jej w mięsie, wątrobie, nerkach.

Lekarz monachijski, dr. E. Vogt stwierdził na podstawie doświadczeń, iż witamina C wywiera jednak wpływ nietylko na stan zdrowia dorosłych, lecz i na żywotność płodu w łonie matki oraz noworodka. Badania dr. Vogta doprowadziły go do wniosku, że niedostateczna ilość witaminy C czy to w pożywieniu podawanem brzemienej, czy też mlekiem matczynem, oddziaływa wręcz ujemnie na rozwój i zdrowotność płodu. W konkluzjach swoich posuwa się dr. Vogt jeszcze dalej, gdyż twierdzi, iż w niektórych wypadkach bezpłodność kobiety lub też naturalne poronienie zdarzają się właśnie naskutek niedostatecznego zapasu witamin C w organizmie.

Dobra gospodyni

LEGUMINA Z OWOCÓW.

Kilka kromek słodkiej bułki suchej rozmoczyć w mleku z rozbitem jajkiem i wyłożyć nią dno formy, na wierzchu zaś układać owoce surowe, jakie są w sezonie: wiśnie, gruszki, jabłka itp. Posypać cukrem, cynamonem i przykryć masą, zrobioną z rozmoczonej i wyciśniętej bułki, do której dodamy 2 żółtka, cukru i pianę z ubitych 2 białek. Wymieszać wszystko razem i przykryć owoce. Wstawić do pieca, aż się owoce upieką, a wierzch leguminy będzie ładnie zarumieniony.

KWAS CYTRYNOWY.

6 dużych cytryn o cienkiej skórce pokrająć na plasterki, odrzucając starannie wszystkie pestki. Włożyć do dużego garnka kamiennego, lub małej beczułki po winie, dodać 40 dkg. rodzynków bez pestek, 2 klg. cukru kryształu, zalać 6 litrami wody wrzącej, nakryć szczelnie, albo obwiązać ściśle pergaminem.

Po upływie 24 godzin dodać jeszcze 20 litrów wody przegotowanej i wystudzonej, 5 dkg. drożdży rozprowadzonych pół szklanką letniej wody z dodatkiem łyżki mąki pszennej. Po upływie kilku godzin, gdy rodzynki i plasterki cytryny spłyną na wierzch, przecedzić płyn, zlać do grubych butelek szklanych z porcelanowemi odrutowanemi korkami, ułożyć w chłodnej piwnicy. Po upływie 5 dni kwas jest już gotów do picia. Przed podaniem na stół trzeba go doskonale zamrozić. Otwierać ostrożnie i umiejętnie. Wstrząśnięty musuje zbyt silnie i wycieka z butelek. Jest wyśmienity, silnie musujący i bardzo orzeźwiający.

Jak ubiera się elegancka pani?

Z toruńskiej rewji mody

Rewja mody, urządzona w sobotę w Kasynie Garnizonowym w Toruniu, udała się — jak już pisaliśmy — doskonale. Przepiękne suknie, i płaszcze wykonane w firmie p. Gotzowej, futra, kapelusze buciki i torebki wzbudziły ogólny podziw.

Charakterystyczną cechą sukien p. Gotzowej jest artystyczny dobór materjałów i kolorów. W sukniach tych niema pstrokacizny, w którą ostatnio ubierały się nasze panie. Na rewji można było przekonać się że suknia nawet bardzo skromna w kroju i z niedrogich materjałów uszyta wygląda bardzo elegancko, o ile zostały do niej dobrane odpowiednie kolory.

Niepodobna opisać wszystkich 45 modeli. Omówimy tylko najciekawsze. Przedewszystkiem p. Gotzowa, która do każdego modelu dawała pa niom odpowiednie wyjaśnienia, kilkakrotnie przebierała się w bardzo eleganckie suknie.

Efektowna była jej suknia w deseń czerwony z białem doskonale dostosowany do typu kobiety, reprezentowanego przez p. Gotz. Suknię zdobi piękny, artystycznie wykonany biały kołnierz z większych i mniejszych bratków.

Równie gustownie przedstawiała się druga suknia p. Gotzowej, czarna w białe ukośne cięte pasy. Ozdobę sukni stanowi biały kołnierz z karbowanemi białemi kokardkami, zakończonemi potrójnymi biało-czarnymi guzami. Całość skromna, lecz efektowna.

Z sukien i płaszczy, przedstawionych przez sześć przystojnych modelek, na wyróżnienie zasługuje płócienny kostjum. Składa się on z krótkiego smokingowego żakieciku, zapiętego na jeden drewniany, bronzowy guz i z gładkiej, płóciennej, niżej bioder obcisłej, a ku dołowi lekko rozszerzającej się spódniczki. Do kostjumu tego należy nosić bluzkę ze szkockiej bronzowej kraty, z dużym żabotem pod szyją. Gustowne uzupełnienie tego kompletu stanowi bronzowy, filcowy kapelusik, biało-bronzowe płócienne pantofelki oraz torebka i rękawiczki również bronzowego koloru.

Z lnianych ubiorów wyróżnić należy piękny płaszczyk sportowy, ozdobiony dużymi, czerwonymi guzami i paskiem lnianym z czerwoną klamrą. Spódniczka jest również płócienna, gładka. Bluzeczka czerwona, jedwabna, z kołnierzem z karbowanych róż. Do tego kompletu należy czerwony filcowy kapelusz, czerwona torebka i biało - czerwone buciki. Całość elegancka, mimo, że wykonana tylko z płótna.

Do najpiękniejszych modeli zaliczyć można komplet, składający się z czarnej obcisłej spódniczki i bluzki ze szkockiej czarno - białej kraty z dużemi bufami. Uzupełnienie tego stroju stanowi czarny kapelusz, ozdobiony wąziutką kokardą z tej samej szkockiej kraty co bluzka. Model powyższy, mimo, że skromny, jest jednak bardzo elegancki i pełen wdzięku.

Piękny jest model czerkieski: czarna z crepe satin spódniczka i krótka bluza ze srebrnej lamy. opasana szeroką czerwoną szarfą, spuszczającą się do samego dołu. Skrzydła bluzy podbite są czerwonym, jaskrawym jedwabiem.

Nadzwyczaj efektownie prezentowała się suknia balowa z crepe satin koloru białego. Długi tren sukni ozdobiony jest czarnem futrem.

Równie gustownie przedstawiała się suknia balowa z crepe satin koloru niebieskiego. Od ramion do pasa ozdobiona girlandą czarnych kwiatów. Zakończenie trenu stanowi pęk tych samych, czarnych kwiatów.

Wszystkie kapelusze, nadzwyczaj gustownie dostosowane do toalet, pochodzą z f-my Kornelja Antczakówna. Torebki dała f-ma M. Szymańska, pantofelki f-ma Konieczny, zaś futra f-ma M-me Boguszewicz.

Mody paryskie



Dwie kreacje mody paryskiej na wyścigach w Auteuil

Co to jest wdzięk?

Gdzie się kryje ta niezwykła kobieca zdolność podobania się? Często przecież ogólnem powodzeniem cieszą się kobiety, które nie są ani młode, ani piękne, a coś nieuchwytnego wyróżnia je wśród banalnego tłumu, zmuszając do okazywania im sympatji. Mówią, że wdzięk ten jest odbiciem charakteru i podobny jest do tego piękna, które artysta z głębi duszy przelewa w swoje dzieło.

Niezmiernie często spotykamy się z takiem zdaniem: „Ona nie jest piękna, lecz ona ma tyle wdzięku!". Czem jest właściwie ta cudowna zaleta, która nie ginie z latami? Nie jest dana całemu światu, nie ukrywa się ani w skrzynce, ani we flakonie... Nie stwarza jej ani zręczność fryzjera, ani sztuka krawcowej, ba! nawet i ich dziełom dodaje ona czaru.

Nie wypływa ona z samej piękności, a jednak jest pięknem. Nie możemy bowiem nazwać brzydką twarzy uśmiechniętej, miłej i inteligentnej. Tak, jak na powierzchni wody powstają za lada podmuchem wiatru zmarszczki i fałdy, tak twarz odzwierciedla nasze wewnętrzne przeżycia. Niewypowiedziany wdzięk młodości promieniuje i z twarzy starszych pań o siwych włosach; lata nie zmieniają ich; posiadają zawsze naturę młodą, silną i towarzyską. Ich znajomość charakterów, wypróbowana w smutku i radości stwarza z nich doskonałe gospodynie domu, które odwiedza się zawsze z przyjemnością. Potrafią umiejętnie zarządzić posiłkiem zatroszczyć się o ubranie kwiatami wnętrza domu, chłodnego latem, ciepłego zimą, zawsze przytulnego. One zajmą się wami, otoczą was miłą atmosferą. One, kobiety z wdziękiem, potrafią poprowadzić rozmowę, gdyż wiele przeżyły, wiele przeczytały, wiele przemyślały. One naprowadzą rozmowę na temat, który was interesuje, który lubicie i który znacie, ośmielą was i podtrzymają waszą pewność siebie. Idealne powierniczki, gdyż są zawsze dyskretne, sprawią swą znajomością ludzi i sytuacyi że nie tylko będziecie się zwierzać im ze swych trosk, ale i z radości. Uroczy uśmiech starszej, siwej pani pocieszy was i doda wam otuchy. I powie wam też o tem, że jeśli popracujecie nad sobą, nad ukrytem dobrem naszego „ja", to uzyskacie to, co nazywamy wdziękiem.

Moda

NOŻYCE TNĄ.

Moda obecna wprowadzająca coraz węższe i bardziej obcisłe suknie, musiała znaleźć wyjście z przykrej sytuacji, gdy te wąskie i ciasno opięte futerały, podczas tańca czy chodzenia, zdradzały całkiem niedwuznacznie tendencję do pęknięcia.

No i znalazła. Poprostu suknie porozcinano.

Uroczystą, długą suknię wieczorową rozcięto przy kolanie. Pozwoliło to na wyswobodzenie skrępowanej nogi z obcisłych zwojów. Swoboda ruchów została odzyskana.

Rozcięto również i suknię i wyżej, tak że odsłoniły spody harmonijnie przystosowane do wierzchu. I tak suknia z matowej krepy odsłania spód błyszczący, jednobarwna — wzorzysty, aksamitna — lamę. Takie odsłonięcie pięknego spodu sukni wygląda bardzo efektownie i bogato.

Podobne rozcięcia spotykamy i w innych częściach damskiej garderoby. Modne, zwłaszcza obecnie, tuniki rozcina się w górze i w dole. Pod rozcięciem dolnem tuniki najczęściej jest suknia z wełny lub jedwabiu.

Moda obecna porozcinała również żakiety na plecach od dołu aż do pasa.

Rozcięcia mają bardzo szerokie zastosowanie w strojach pań. Modne są rozcięte rękawy, rozcięte dekolty, poprzeczne nacięcia na stanikach i t. p.

Nożyce więc w modzie obecnego sezonu, mają, jak widzimy, bardzo duże i poważne zastosowanie. Byle tylko nie przeholowały!

Gena.

Dzień w Toruniu

Środa 11 lipca

Kalendarzyk rzym.-kat.
Wtorek 7 braci męczenników — Środa Piusa I pap.

…ERTUAR KIN:
MARS — Miłostki baletnicy.
LIRA — Gloria.
ŚWIATOWID — Zemsta dr Fu Manchu
PALACE — Burza o brzasku i Bez nas by nie było rewji.

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Z miasta

— Osobiste. P. Bronisław Koch z Torunia syn em. dyrektora miejscowego Urzędu Pocztowego, w dniu 26 czerwca złożył na wydziale prawno-ekonomicznym Uniw. Poznańskiego ostatni egzamin z wynikiem celującym, uzyskując dyplom magistra praw.

— **Chciał odbić policjantowi zatrzymanego awanturnika.** W ub. niedzielę po północy st. post. Haładuś przytrzymał awanturującego się na ulicy Romana Mazura i zabrał go do komisarjatu. W trakcie odprowadzania awanturnika na ul. Wały w pobliżu hotelu „Polonja" nagle podszedł do policjanta jakiś osobnik i zaczął się z nim szamotać, usiłując odbić przytrzymanego Mazura. Nie mając innego sposobu poskromienia napastnika, st. post. Haładuś wydobył broń i strzelił, nikogo jednak nie raniąc. Dopiero wtedy udało się zarówno Mazura, jak i drugiego awanturnika zaprowadzić do komisarjatu.

Nazwisko „odbijacza" brzmi Leon Sierant.

— **Wyłowienie zwłok topielca.** W tych dniach znaleziono u wylotu starej Wisły naprzeciwko Jakóbskiego Przedmieścia przy brzegu zwłoki nieznanego chłopca lat około 14. Odstawiono je do kostnicy miejskiej. Prowadzi się dochodzenia celem ustalenia nazwiska topielca.

— **Doroczną sobótkę** urządza w dniu 14 lipca we własnej siedzibie Klub Wioślarski. Dojazd tramwajem nr. 4, lub statkiem przez Wisłę. Komitet organizacyjny sobótki czyni usilne starania by ta miła zabawa wioślarska udała się jaknajlepiej. Początek o godz. 20. Wstęp 1 zł.

— **Z teatru.** We wtorek, dnia 10 bm. o godz. 20-tej jedyny występ znakomitego zespołu artystów scen warszawskich z Władysławem Walterem na czele.

— **Z urzędu stanu cywilnego.** W ostatnich dwóch dniach zmarli: Walenty Chylicki, lat 63, Marjanna Lipińska, lat 74, Ryszard Wernerowski, 4 miesiące i Marja Wysoglądowa, lat 32; zgłosili urodzenia: pracownik kolejowy Jan Mackiewicz (syn), robotnik Marjan Kuberski (córka), kupiec Stanisław Skupniewicz (córka), szewc Jan Nowak (syn), obuwnik Jan Łuczkowski (córka), i mistrz piekarski Leon Woźniak (syn); Zawarli związek małżeński: nauczyciel August Robert Block z Leokadją Olszewską, szklarz Władysław Sadecki z Łucją Jankowską i drogerzysta Wiktor Czempisz z Heleną Zduńska.

Wszyscy do apelu!
Komu leży na sercu rozwój Strzelca w Toruniu

Wczoraj ufundowano nowe mundury 4 niezamożnym członkom Związku Strzeleckiego w Toruniu.

Po 12 zł wpłacili pp.:
Ludwik Würz;
Feliks Bobkowski;
Olejniczak.
Ponadto p.
Por. pil. Konrad Sadowski
ofiarował 1 gotowy mundur.

Przypominamy, że zadeklarowane ofiary w „Dniu Pomorskim" należy składać na konto P. K. O. Nr. 201030 Poznań, Banku Zw. Spółek Zarobkowych E. 3246. Dla ułatwienia przekazywania zadeklarowanych sum, Komitet Przyjaciół Związku Strzeleckiego doręcza osobom deklarującym odpowiednio wypełnione blankiety czekowe.

Sprostowanie: We wczorajszem sprawozdaniu z akcji mundurowej błędnie wydrukowano nazwisko jednego z ofiarodawców. Winno ono brzmieć p. *dyr. Roman Kociurski*, a nie dyr. Roman Kociemski.

Teatr Ziemi Pomorskiej
prowadzić będą: dyr. W. Bracki i dyr. S. Kordowski

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego załatwiło ostatecznie sprawę teatru toruńskiego, odrzucając przedstawione przez Zarząd Miasta Torunia kandydatury na dyrektorów teatru i oświadczając, iż udzieli koncesji na prowadzenie **„Teatru Ziemi Pomorskiej"** jedynie pp.: **Władysławowi Brackiemu,** jako dyrektorowi artystycznemu i **Stefanowi Kordowskiemu,** jako kierownikowi administracyjno - finansowemu. Tem samem Ministerstwo WR i OP przesądziło sprawę kierownictwa sceny pomorskiej w nadchodzącym sezonie teatralnym. Obecnie jedynie pozostaje do załatwienia sprawa jaknajrychlejszego zakończenia koniecznych formalności przez Zarząd Miasta, aby nowi kierownicy teatru mogli jaknajwcześniej rozpocząć prace przygotowawcze do nowego sezonu, który zainaugurowany zostanie w pierwszych dniach września.

Jak widać z samej nazwy, **Teatr Zeimi Pomorskiej** nie będzie się ograniczał do obsługi jedynie sceny toruńskiej, lecz działalność swą rozszerzy i na inne miasta pomorskie, w pierwszym rzędzie Grudziądz i Gdynię. W samym Toruniu, w ciągu tygodnia dawane będą jedynie 2—3 przedstawienia, po wystawieniu których zespół teatralny, podzielony na dwie ekipy, wyjeżdżać będzie w objazdy po Pomorzu, aby i na prowincji pomorskiej szerzyć swą szczytną misję — kapłana słowa polskiego.

Jeśli chodzi o zespół dyrektora Cornobisa, to, jak się dowiadujemy, znaczna jego część już opuściła Toruń. Wczoraj naprzykład, dość niespodziewanie zresztą, wyjechał z Torunia zespół operetkowy, z p. Folańskim i Fontanówną na czele, udając się do Grodna, gdzie będzie występował do końca miesięcy letnich. Pozostała część zespołu wyjedzie w końcu tego miesiąca po likwidacji sezonu, którą przeprowadzi delegat Ministorstwa WR i OP p. Rusinek.

Na marginesie tych wiadomości warto przypomnieć, że gmach teatru toruńskiego będzie gruntownie odnowiony. Prace renowacyjne prowadzone będą przez sierpień, z kredytów przeznaczonych na ten cel przez Fundusz Pracy.

Reasumując — nowy sezon teatralny na Pomorzu stanowić będzie nowy etap w życiu kulturalnem naszej dzielnicy.

Miesięczne zebranie Korporacji Kupców Chrześcijańskich w Toruniu

W dniu wczorajszym w lokalu własnym przy ul. Żeglarskiej 1 w Toruniu odbyło się miesięczne plenarne zebranie toruńskiej Korporacji Kupców Chrześcijańskich. Na wstępie przedstawiciel Dyrekcji Poczt z Bydgoszczy p. Burda wygłosił referat na temat inkasowych Urzędów Pocztowych, informując o szczegółach manipulacyjnych tych czynności. Następnie po przegłosowaniu w sensie negatywnym dwóch wniosków pp. Januszkiewicza i Hamerskiego, odczytano protokół z poprzedniego zebrania, który z małą poprawką przyjęto do wiadomości.

Sprawę funduszu na walkę z handlem domokrążnym referował p. Merdas, sprawozdanie z posiedzenia zarządu gł. Zw. Tow. Kupców zaś zdał p. Tymieniecki. Posiedzenie to było w głównej mierze poświęcone nadchodzącym wyborom do Izby Przemysłowo-Handlowej. Mówca stwierdził, że wobec powiększenia okręgu Izby o obwody nadnotecki i inowrocławski, z konieczności liczba radców przypadających na poszczególne miasta, a więc i Toruń, będzie nieco zmniejszona. Do sekcji handlowej wybierać się będzie 20 radców, z czego 2 przypadnie na Zw. Tow. Restauratorów i 2 na spółdzielnie oraz bankowość. Z pozostałych 16 radców proponuje się 3 dla Torunia, 3 dla Grudziądza i tyleż dla Bydgoszczy, reszta zaś przypadnie na pozostałe miejscowości Pomorza. Intencją Związku jest wystawienie jednej listy kompromisowej.

W dalszym ciągu p. Kryzan zreferował sprawę pożyczek kupieckich w Banku Sp. Zar., p. radca Ratajski zaś przedstawił zebranym propozycję Szkoły Zaw.-Dokształcającej co do zmiany w terminach nauki szkolnej dla uczniów kupieckich. Zaakceptowano propozycję Szkoły, aby lekcje odbywały się 2 razy w tygodniu (zamiast dotychczas 3 razy), ale o pół godziny dłużej.

W komunikatach zarządu p. przewodniczący Maćkowiak podał do wiadomości zmianę w składzie zarządu, która nastąpiła wskutek złożenia mandatów przez pp. Kapczyńskiego i dyr. Rataszewskiego. Na ich miejsce dokooptowano pp. Melerskiego i Sobczaka.

Na zakończenie poruszono jeszcze kwestję odznaczeń dla zasłużonych członków Korporacji, przyznawanych przez Związek. W celu zakwalifikowania członków do tego odznaczenia, wybrano komisję w składzie pp. Rataszewskiego, Januszkiewicza i Hinza, którzy wespół z Zarządem ustalą listę członków, zasługujących na odznaczenie. Na tem zebranie zamknięto.

Ćwiczenia dla przyszłych zdobywców P. O. S.
Próby odbywać się będą w Toruniu w ciągu września i października

Pragnąc umożliwić wszystkim zdobycie P. O. S., Komenda P. W. miasta Torunia przystępuje w dniach najbliższych do treningów gimnastycznych i lekkoatletycznych. Wszystkie zaprawy prowadzą fachowi instruktorzy zupełnie bezpłatnie. Rozplanowanie godzin jest tak pomyślane, że każdy może bez uszczerbku dla swych normalnych zajęć przygotować się do prób o P. O. S., które odbędą się we wrześniu i październiku.

Zaprawy odbywają się codziennie w ogródkach Jordanowskich według następującego planu:

Kobiety: w środy od godz. 18—19 w wieku 17—18 lat, od godz. 19—20 w wieku 19—20 lat; w piątki od godz. 18—19 w wieku 21—30 lat, od godz. 19—20 w wieku 19—20 lat.

Mężczyźni: w poniedziałki od godz. 18—19 w wieku 17—20 lat, od godz 19—20 w wieku 21—34 lat; we wtorki od godz. 18—19 w wieku 17—20 lat, od godz. 19—20 w wieku od 35 lat; w czwartki od godz. 18—20 w wieku 21 do 34 lat, od godz. 19—20 w wieku od 35 lat; w soboty od godz. 18—19 w wieku od 17—20 lat, od godz. 19—20 w wieku 21—34 lat.

Każdy powinien zaopatrzyć się w kostjum lekkoatletyczny. Zgłoszenia do zaprawy w ogródkach Jordanowskich w czasie ćwiczeń. Zgłoszenia do prób o P. O. S. przedstawiają Zarządy Organizacyj zbiorowo, niestowarzyszeni wprost w Komendzie P. W. codziennie od godz. 17—18 (Piekary — Łuk Cezara).

Początek zaprawy dla mężczyzn 12 lipca, dla kobiet 13 lipca.

Pierwszy w powiecie świeckim pokaz świń bekonowych

Po wybudowaniu w Świeciu bekoniarni, jednej z największych i najlepiej urządzonych na Pomorzu, rozwinęła się na terenie powiatu bardzo znaczne hodowla świń bekonowych. Aby hodowla ta stanęła doprawdy na odpowiedniej wyżynie oraz przyniosła pożytek tak dla hodowcy, jak i dla bekoniarni, założono w powiecie kilka Kół Producentów Trzody Chlewnej Bekonowej, dla których znowu niejako prawą ręką jest specjalny instruktor hodowlany, p. Maćkowiak w Świeciu.

Do najżywotniejszych kółek należy Koło w Pruszczu, gdzie urządzono, poraz pierwszy w powiecie świeckim, pokaz zarodowych świń bekonowych. Jest to zasługa zarządu Kółka, składającego się z pp. Dyonizego Suwalskiego, prezesa, Stachowicza zastępcy, Holca sekretarza i Leona Dembka skarbnika.

W pokazie wzięło udział 16 wystawców, którzy wystawili: 1 knura, 19 macior i 31 prosiąt. Pokaz połączony z premjowaniem najlepszych sztuk, stał się niejako uroczystością dla tutejszych rolników, na pokaz przybyło niemal całe rolnictwo z Pruszcza i okolicznych wsi, oraz delegaci bratnich kółek hodowlanych z Drzycimia, Bukówca, Serocka i Gruczna. Ponadto przybyli pp. zast. starosty powiatowego mgr. Buczak ze Świecia, insp. hodowl. P. I. R inż. Schmeling z Torunia, inż. Skrzypek, delegat szkoły rolniczej w Świeciu prof. Sikorski, miejscowy proboszcz ks. Schwanitz, członek zarządu Tow. Rolniczego Pow. Gołębiewski z Małociechowa, dyr. Güntzel z Bekoniarni w Świeciu i wielu innych.

Po zwiedzeniu stoisk i ustaleniu wyników konkursu odbyło się uroczyste zebranie, które zagaił p. Suwalski, prezes Kółka w Pruszczu. Nastąpiły przemówienia: p. zast. starosty Buczaka, inż. Skrzypka i inż. Schmelinga, poczem nastąpiło wydanie nagród i dyplomów. Nagrody otrzymali pp.: 1) Stanisław Netkowski za knura 50 zł; 2) Leon Dembek list pochwalny, 35 zł i jedną szynkę za maciorę; 3) Dyonizy Suwalski list pochwalny za owocną pracę w kółku i 30 zł oraz szynkę za maciorę; 4) Netkowski 25 zł i szynkę za maciorę; 5) Zakład Opieki Społecznej Kołuszyce 25 zł za maciorę; 6) Bronisław Stachowicz z Łownia 15 zł. Powyższe nagrody przyznano za starsze maciory. Nagrody za młodsze sztuki otrzymali: pp. Suwalski 30 zł; 2) Kazimierz Struś 25 zł; 3) Jan Obryk 20 zł; 4) Suwalski 15 zł; 5) Hermann Janz 15 zł; 6) Dembek 10 zł; 7) Suwalski szynkę.

Pieniądze i naturalja na powyższe nagrody ofiarowali: Pomorska Izba Rolnicza, Wydział Powiatowy, Zw. Bekoniarni Bydgoszcz i Bekoniarnia Świecie.

Krwawa zabawa w Blisnie, pow. choinickiego
Jeden zabity i jeden ranny

W nocy z niedzieli na poniedziałek we wsi Blisno, pow. chojnickiego odbywała się zabawa. Po skończonej zabawie pomiędzy strażnikiem granicznym Ksawerym Matuszewskim, a kilku innymi uczestnikami wynikła kłótnia, w czasie której Matuszewski chwycił za swój karabinek i strzelił do przeciwników, nie trafiając jednak nikogo. Kolega Matuszewskiego, st. strażnik Bryski, widząc, co się święci, podskoczył do niego, usiłując odebrać mu broń.

W trakcie szamotania się padł drugi strzał, kula zaś tym razem ugodziła 20-letniego Bronisława Nosińskiego z Blisna, kładąc go trupem na miejscu oraz zraniła w lewą rękę 44-letniego Jana Łąckiego, także z Blisna.

Matuszewskiego aresztowano i przekazano do dyspozycji prokuratora S. O. w Chojnicach.

Zawody sportowe policji

W dniach 17 i 18 bm. odbędą się w Toruniu doroczne zawody sportowe policji z całego województwa pomorskiego. Protektorat nad zawodami przyjął p. Wojewoda Kirtiklis.

Piękna inicjatywa akademików bydgoskich

Konkurs prac o oszczędności

Ruchliwe Akademickie Koło Bydgoszczan przy Wyższej Szkole Handlowej w Poznaniu, które za główny cel swego istnienia postawiło sobie pracę oświatowo-gospodarczą na terenie miasta Bydgoszczy, realizując swój program, pragnie szerzyć wśród akademików bydgoskich zrozumienie jednego z najważniejszych postulatów życia gospodarczego kraju, mianowicie potrzebę kapitalizacji wewnętrznej.

Ażeby zainteresować młodzież owym problemem oraz rozszerzyć propagandę oszczędności wśród najszerszych warstw ludności Akademickie Koło Bydgoszczan przy W. S. H., dzięki poparciu miejscowych instytucyj finansowych rozpisało konkurs o oszczędności, dostępny dla wszystkich akademików bydgoskich oraz młodzieży gimnazjalnej. Temat pracy brzmi: Kapitalizacja wewnętrzna a rola Komunalnych Kas Oszczędności, oraz drugi: Aktualne kierunki kredytu bankowego. Praca winna być przepisana na maszynie, przyczem zakreślone jest maximum 20 stron pisma maszynowego. Zgłaszać można jedynie prace dotąd nie publikowane. Prace wraz z podaniem: imienia, nazwiska, uczelni, wydziału, roku i stałego miejsca zamieszkania należy nadsyłać na ręce kol. prezesa Bernarda Stranza Bydgoszcz, Nakielska 141. Termin składania prac 5 sierpnia rb.

Komisja Konkursowa, w skład której wejdą przedstawiciele instytucyj finansowych, świata naukowego i Akad. Koła, nagrodzi trzy najlepsze prace łączną sumą 200 zł. Komisja ta ma prawo dowolnego rozdziału nagród względnie tylko wyróżnienia. Akad. Koło Bydgoszczan zastrzega sobie prawo własności i publikacji nadesłanych prac.

Przypuszczamy, że wszyscy akademicy bydgoscy, podkreślając swe zrozumienie dla tak ważnych postulatów życia gospodarczego, wezmą udział w owym konkursie, tembardziej, że wysiłki ich będą nagrodzone.

Również nie powinno zabraknąć tam i młodzieży ginmazjalnej, która winna zmierzyć swe siły w szlachetnej rywalizacji z akademikami.

K. P. W'iacy w nowych świetlicach

Piękny rozwój prac kulturalno-oświatowych wśród kolejarzy

Kolejowe Przysposobienie Wojskowe w Bydgoszczy rozwija intensywną działalność na rozmaitych odcinkach pracy państwowotwórczej.

Na pierwszy plan wysuwa się przedewszystkiem przygotowanie wojskowe, następnie zaprawa fizyczna i sportowa, wioślarstwo, kolarstwo, śpiew i muzyka, szachy i tenis, praca oświatowa i humanitarna, — jednem słowem uniwersalna aktywność społeczna.

W ostatnim czasie specjalną uwagę zwrócono jednak *na pracę kulturalno-oświatową*, która odgrywa bardzo wielką rolę w wytworzeniu harmonijnej współpracy organizacyjnej. Wiadomo bowiem, iż podnieść poziom intelektualny, wyrobić poczucie obowiązku obywatelskiego, wykrzesać kryształowy charakter — to wynik pracy kulturalno-oświatowej. Dla racjonalnego przeprowadzenia tych pięknych założeń pracy społecznej przystąpiono do urządzenia *świetlic przy miejscowych ogniskach K. P. W.*

W świetlicach przecież, podczas różnych prelekcyj, czy to pogawędek, zabaw lub czytania pouczających czasopism, niweluje się do pewnego stopnia stosunek służbowy i przyczynia się do ożywienia pracy organizacyjnej.

Wzorowych świetlic urządzono narazie dwie.

Obie, wyposażone są w aktualne i najnowsze pisma i dzienniki, gry towarzyskie, mają własną bibljotekę, złożoną z kilku tysięcy tomów, z których korzystać mogą nietylko członkowie K. P. W, ale i ich rodziny.

Jedna ze świetlic urządzoną jest w kaszubskim stylu.

Opiekę nad świetlicami pełni specjalna komisja kulturalno-oświatowa, składająca się z referentów kulturalno-oświatowych z każdego ogniska bydgoskiego. Komisja ta, pozostająca w bliskim kontakcie z zarządami ognisk opracowuje program pracy oświatowo-świetlicowej. Pracami zasadniczemi w ramach ogólnych kieruje kierownik I. Rejonu K. P. W. p. inż. *Nehrebecki*. Duszą całości jest prezes II. Ogniska K. P. W. p. *Konrad Zawadzki*.

Podkreślić również należy, iż niespożyte zasługi przy urządzaniu świetlic położyło *Koło Pań K. P. W. pod przewodnictwem energicznej p. dr. Bermańskiej.*

Na uroczystość otwarcia świetlic przybyli liczni goście, wyżsi urzędnicy kolejowi, prezesi wszystkich ognisk miejscowych, panie Koła Pań K. P. W. oraz członkowie K. P. W. Uroczystość zagaił p. *Zawadzki*, prezes II. Ogniska K. P. W., witając zebranych członków, gości i sympatyków.

Następnie przemówił p. inż. *Sobański* o znaczeniu świetlicy, o ruchu i pracy K. P. W.

Na zakończenie odbyła się herbatka towarzyska, która wśród miłego nastroju przeciągnęła się do późnej nocy.

Miłym „Kapewiakom" Redakcja naszego pisma składa serdeczne życzenia dalszego rozwoju i sukcesów w pracy dla Państwa i społeczeństwa.

Obchód „Swięta Morza" w Solcu Kujawskim

Święto Morza obchodzono w Solcu Kujawskim ubiegłej soboty i niedzieli. W sobotę wieczorem przeszedł ulicami miasta capstrzyk, w którym wzięły udział obozy letnie **wojskowej grupy lotniczej, Zw. Strzeleckiego, organizacje miejscowe i reprezentanci władz z prezesem Komitetu Obchodu p. dyr. Czaczką-Rucińskim na czele.** Pochód przeszedł przy dźwiękach orkiestry strzeleckiej ulicami miasta, poczem rozwiązał się na rynku.

W niedzielę rano odbyła się uroczysta Msza św. w kościele parafjalnym, podczas której piękne okolicznościowe kazanie wygłosił **ks. proboszcz Badura.** Po Mszy św. odbyła się defilada dywizjonu lotniczego, grupy komendantek obozu Zw. Strzeleckiego, obozu harcerzy i organizacyj miejscowych. Defiladę przyjęli **dyr. Czaczka-Ruciński, kpt. pil. Zaleski** i referentka wychowania obywatelskiego Z. S. ob. Kobrynowiczowa z Torunia. Po defiladzie odbyła się akademja na stadjonie miejskim, podczas której przemawiał **p. kpt. Zaleski.** Na dalszy program akademji złożyły się deklamacje ucznia szkoły lotniczej **Sadoczyńskiego,** strzelczyń **Lesińskiej i Jankowiakównej** oraz występy chóru obozów lotniczego i komendantek Z. S. Wieczorem odbyły się na Wiśle tradycyjne wianki urozmaicone ogniami sztucznemi, rewją łodzi i kajaków, występami strzelczyn i grupy harcerskiej w bardzo pomysłowych tańcach kaszubskich i marynarskich. Koncertowała orkiestra Zw. Strzeleckiego i chór „Dzwon". Z pośród łodzi i kajaków na uwagę zasłużyły: **łódź K. P. W. i kajak lotniczy.**

Po wiankach odbyła się zabawa towarzyska, która w miłym nastroju przeciągnęła się do późnej nocy.

Za mało ich jeszcze bije nędza

Krwawe bójki w bydgoskich barakach dla bezrobotnych

Baraki Dwernickiego w Bydgoszczy były wczoraj popołudniu terenem krwawej bójki jaka wynikła pomiędzy 31-letnim bezrobotnym **Kaudanem Ludwikiem** i 30-letnim robotnikiem **Juljanem Glinieckim.** Kaudan od dłuższego już czasu czuł niechęć do Glinieckiego.

Uczucie to przerodziło się później w nienawiść i chęć pomsty. Krytycznego dnia Kaudan spotkał znienawidzonego Glinieckiego i obrzucił go przy tej sposobności stekiem rozmaitych wyzwisk i epitetów.

Gliniecki nie był dłużnym. Po chwili przyszło do rękoczynów. **Kaudan wyciągnął w pewnym momencie nóż z kieszeni i zadał nim cios w głowę przeciwnika.** Gliniecki — na szczęście — schylił się, tak, że nóż zranił, obsunąwszy się po włosach, jedynie ucho. Krzykiem rannego robotnika zwabieni przechodnie rozbroili Kaudana, likwidując krwawą awanturę. Lekarz Pogotowia Ratunkowego udzielił rannemu Glinieckiemu pierwszej pomocy.

Kaudana aresztowano i osadzono w więzieniu prewencyjnem.

„Ten jegomość wyciągnął panu pieniądze z kieszeni"

Nieudana „praca" kieszonkowca w wagonie tramwajowym

Szczęście w nieszczęściu miał p. Józef Pączek, kupiec, zam. w Bydgoszczy przy ul. Sienkiewicza nr. 1.

P. Pączek jechał tramwajem z ul. Toruńskiej, na pl. Teatralnym musiał wysiąść z tramwaju i wsiąść do innego, jadącego w kierunku ul. Dworcowej. Na przystanku p. Pączek spostrzegł nagle, iż **zniknęły mu z kieszeni pieniądze w sumie 90 zł.**

W ostatniej chwili zdążył p. Pączek wskoczyć zpowrotem do tramwaju, którym jechał poprzednio i rozpoczął poszukiwania na własną rękę.

Poszukiwania te zauważył pewien pan, jadący na tylnej platformie tramwaju, który zapytał p. Pączka: „Czego pan szuka?" P. Pączek odpowiedział: **„Pieniędzy, które miałem w kieszeni marynarki".** — Wówczas tajemniczy pan z uśmiechem wskazał na jakiegoś pasażera i rzekł: **„O ile się nie mylę, ten jegomość wyciągnął panu pieniądze podczas jazdy."**

Słowa te zrobiły piorunujące wrażenie na całem otoczeniu, a zwłaszcza na domniemanym złodzieju, który usiłował natychmiast wyskoczyć z jadącego tramwaju. Przytrzymano go i po kilkuminutowych poszukiwaniach znaleziono przy nim skradzioną p. Pączkowi gotówkę.

Złodzieja odstawił przywołany funkcjonarjusz policyjny do aresztu.

Niefortunna wyprawa trzech bydgoszczan przez „zieloną" granicę

Władze policyjne pow. szubińskiego zdołały ująć wczoraj wieczorem trzech mieszkańców Bydgoszczy, którzy usiłowali przekroczyć nielegalnie granicę polską, chcąc dostać się na terytorjum niemieckie. Byli to: 20-letni robotnik *Józef Brzeziński* (Szczecińska 10), 25-letni malarz *Bolesław Świetlic* (Szczecińska 10) i 20-letni robotnik *Franciszek Kurtoniak* (Gdańska 156).

Przytrzymanych bydgoszczan odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

Młodzieńcy chcieli uciec zagranicę, gdyż — jak zdołaliśmy poinformować się — *ciążą na nich rozmaite sprawy kolidujące z kodeksem karnym.*

Rynarzewo

— **Święto Morza.** W dn. 29 ub. r. obchodziło Rynarzewo uroczyście „Święto Morza". O godz. 20 nastąpiła zbiórka organizacyj i harcerzy na rynku, skąd wyruszył pochód nad Noteć. Most na Noteci oraz przyległy teren przybrano zielenią, chorągiewkami oraz lampionami. Uroczystość zagaił p. J. Jankowski, który podkreśli znaczenie „Święta Morza". Po przemówieniu odśpiewano „Rotę", poczem rozpalono stos, przy którym harcerze odśpiewali kilka pieśni. Ogólny efekt wzbudzały efektownie przystrojone i iluminowane łodzie, które były dziełem rąk strzelczyń z Rynarzewa i mieszkańców gminy Zamość. Po rzuceniu wianków na wodę powrócono pochodem na rynek, gdzie nastąpiło zakończenie uroczystości.

Dzień w Bydgoszczy

— **Dyżur nocny aptek** pełnią od dn. 9—15 bm. Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, tel. 9-94 i Apteka pod Lwem, Okole, ul. Grunwaldzka 37, tel. 1-91.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „F. 13".
APOLLO: „Błędne ognie".
BAŁTYK: „Miasto cudów" i „Białe niewolnice".
KRISTAL: „Noc dla Ciebie".
MARYSIEŃKA: „Banita" i „Zemsta Tonga".
REWJA: „Adjutant Jego Wysokości" i rewja.

Kalendarz zebrań

— **Tow. Restauratorów.** Plenarne zebranie połączone z wycieczką parostatkiem do Brdyujścia w czwartek, dn. 12 bm. w lokalu kolegów **Kadowa i Asbara.** Odjazd z przystani przy ul. Hermana Frankego o godz. 14,30.

— **Zw. Powst. i Wojaków O. K. 8, placówka nr. 4.** Zebranie plenarne w środę, 11 bm. o godz. 20. Zebranie Zarządu 2 godziny przedtem.

— **Ogólne zebranie Związku Księgowych i Rzeczników Księgowości obwodu nadnoteckiego** odbędzie się dnia 14 lipca b. r. o godz. 8.30 w auli Miejskiej Szkoły Handlowej.

Z miasta

— **Fabryka Wyrobów Tytoniowych w Bydgoszczy** komunikuje, iż nazwa urzędowa brzmi: „Polski Monopol Tytoniowy, Wytwórnia w Bydgoszczy".

— **Z I Oddziału „Strzelca".** Ostatnie zebranie plenarne I Oddziału Z. S. w Bydgoszczy zagaił p. **Barczuk.** Po okolicznościowem przemówieniu grodzkiego referenta prasowego p. **Kowalewicza** uczczono dwuminutowem milczeniem śp. ministra Spraw Wewnętrznych gen. brygady Bronisława Pierackiego i śp. Marję Curie - Skłodowską. Następnie załatwiono szereg aktualnych spraw organizacyjnych, związanych ze świętem Kadrówki, dn. 6 sierpnia br., i wyjazdem strzelców do Krakowa, świętem sportowem Z. S. dn. 29 lipca br. i eliminacjami lekkoatletycznemi na zawody okręgowe do Torunia. — Po wyczerpaniu dyskusji wiceprezes p. Barczuk solwował zebranie hasłem „Cześć".

— **Urząd Skarbowy na pow. bydgoski** komunikuje, iż będzie wydawał obligacje Pożyczki Narodowej subskrybentom, którzy wpłacili całą deklarowaną sumę w terminie do dnia 1 marca 1934 r. Każdy subskrybent otrzyma zawiadomienie pisemne z oznaczoną datą zgłoszenia się po odbiór obligacji. W interesie subskrybentów leży, by w wyznaczonych terminach w wezwaniach bezwarunkowo się zgłaszali.

— **Pociąg popularny do Gdyni** organizuje „Orbis" odjazd dnia 15. 7. godz. 1,06 Gdynia godz. 5.15. Gdyni dnia 15. 7. godz. 20,54 Bydgoszcz dnia 16. lipca godzina 0,55. Bilety w cenie **zł. 8,60** do nabycia w „Orbisie". Bilety wykupione na pociąg popularny dnia 15. 7. są ważne na dzień 15. 7. W programie wyjazd na Hel i zwiedzenie portu.

— **Pamiętajcie,** że tradycyjna wielka wycieczka autobusem organizowana przez Pol. Tow. Krajoznawcze w Bydgoszczy odjeżdża dnia 2. 8. powraca dnia 14. 8. Co dnia nowa atrakcja turystyczna, jedziemy najpiękniejszym szlakiem, zwiedzamy najcenniejsze zabytki. Wygodny autobus. Miejsca numerowane.. Wszelkie obawy o niewygodną podróż są zbędne. Trasa: Bydgoszcz, Częstochowa, Królewska Huta, Ojców, Pieskowa Skała, Wieliczka, Czorsztyn, Kraków, Szczawnica, Zakopane, Morskie Oko. Koszt kompletny bez śniadań i kolacji zł. 125. — Zgłoszenia i informacji Pol. Krajozn. Nowy Rynek 1 tel. 764 i w księgarni Idzikowskiego, Gdańska 23.

— **Aresztowanie karciarza.** Wczoraj aresztowany został 34-letni **Kubacki Bronisław,** kąpielowy z zawodu, zam. przy ul. Konopnej 3. Kubacki oddawał się namiętnie grom hazardowym w karty. Ostatnio urządzał stale gierki przy ul. Kącik.

— **Nawet w kościele kradną.** Złodzieje nie szanują obecnie żadnego miejsca, kradną nawet w kościele. Onegdaj podczas wieczornego nabożeństwa ku czci Najśw. Marji Panny w kościele Klarysek przy ul. Gdańskiej w Bydgoszczy jakiś kieszonkowiec wyciągnął z torebki p. **Heleny Kocinby** (Gdańska 67) portmonetkę z zawartością 50 zł.

— **Przejechał 5-letnie dziecko i uciekł.** Wczoraj po południu ulicą Świętojańską przechodziła **5-letnia córeczka sierżanta Jana Lipniewskiego** z Poznania, **Jadzia Lipniewska,** zam. u matki przy ul. Świętojańskiej nr. 3. Nagle z tyłu najechał na dziewczynkę jakiś rowerzysta. Dziecko uderzone z całą siłą przez nieuważnego rowerzystę, upadło na bruk, odnosząc szereg ran na głowie i całem ciele. Rowerzysta, widząc groźną postawę kilkunastu naocznych świadków wypadku, oraz skutki swej jazdy, wsiadł na rower i począł uciekać. Natychmiastowy pościg nie dał żadnego rezultatu.

Ciężko poranione dziecko zawiozła karetka Pogotowia Ratunkowego do Lecznicy Miejskiej. Lekarz dyżurny zaopatrzył rany, konstatując stan poważny.

Policja wszczęła energiczne poszukiwania za sprawcą wypadku.

— **Przykra przygoda p. Wołkowicza.** Wielka przykrość spotkała wczoraj p. **Hila Wołkowicza,** zam. w Łodzi.

P. Wołkowicz przybył przed kilku dniami do Bydgoszczy, przywożąc ze sobą bagażem kilkadziesiąt par obuwia. Obuwie to zostawił p. Wołkowicz u znajomego p. **Jana Pasińskiego,** zam. przy ul. Wąskiej 4, a sam udał się do firm bydgoskich celem dokonania pertraktacyj handlowych. Tymczasem do zamkniętego mieszkania p. Pasińskiego, który również wyszedł na miasto, włamał się złodziej i skradł cały zapas obuwia p. Wołkowicza wart. zł 500. Policja, zawiadomiona o włamaniu, wszczęła energiczne dochodzenia celem ujawnienia sprawcy kradzieży. W podejrzeniu jest niej. **Alojzy Kl.** zam przy ul. Długiej.

Informator

dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociągów z Bydgoszczy

Toruń—Warszawa 2.37, 6.50 8.05, 9.57, **12.54**, 13 55 15.30, 15.58 **18.01**, 19 58 **21.35** (tranzytowy), 23.16

Tczew—Gdańsk—Gdynia 0 40 3.10, 3.56, 5.50 **7.35**, 12.06 12 13 **12 59**, 13.13, 15.36 17.17, **20.03**, 20 10

Kościerzyna—Gdynia 8.13, 15.45.

Rynkowo 16 10 20.25 (w niedzielę i święta od 20 V — 2 IX)

Nakło—Piła 0 01, 6 15 **10.35**, 14.45, 19.46

Unisław—Brodnica 4 55 8 11 13 45 16.10, 21.50

Inowrocław—Poznań 2.35 3.50 6.20, 11.45, 13.40 16 28 18.10 20 40 22.25, 23.15.

Wągrówiec—Poznań 5.00 10.32, 13.26, 18.54

Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe 13.40 23 15

Restauracje i Kawiarnie:

Restauracja i Cukiernia Barendt Wyborowa kuchnia, wyśmienite ciastka

Dzień w Grudziądzu

— **Nocny dyżur aptek:** Od dn. 7. 7. — 13. 7. rb. dyżuruje apteka pod Lwem, ul. Pańska 22, tel. 40.

REPERTUAR KIN

„APOLLO" — wielki sensacyjny film lotniczy p. t.: „Na podniebnym szlaku". Pozatem nadprogram, tygodnik i groteska rysunkowa.

„GRYF" — wyświetla arcywesoły film z życia kapryśnych miljonerek na Rivierze p. t.: „Kobiety wolą brutali". W roli głównej najelegantszy mężczyzna świata, niezapomniany partner Janetty Mac Donald z filmu „Monte Carlo" Jack Buchman. Nadprogram: nowy tyg. Fox'a, kronika Pat'a.

„ORZEŁ" 1. Emocjonujący potężny film cyrkowy p. t.: „Niewolnik areny" i 2) komedja „Ulubienica floty".

Z miasta

— **Do I Komunji św.** przyjęto w ostatnią niedzielę 312 dzieci z parafji św. Mikołaja.

— **Na zakończenie Tygodnia LOPP** odbyły się w ub. niedzielę loty pasażerskie na awionetkach, pokazy sprzętu lotniczego, połączone z objaśnieniami, oraz demonstrowanie ćwiczebnych lotów szybowców, co walnie przyczyniło się do propagowania celów LOPP wśród licznie zebranej publiczności.

— **Delegacja Podoficerów u Pana Generała Brygady Sawickiego.** Dnia 8 bm. w sztabie 16 Dyw. Piechoty zameldował się Panu Generałowi ścisły Zarząd Koła Podoficerów Rezerwy w osobach: prezesa Adama Wośkowiaka, sekr. Stefana Zawadzkiego, komendanta Tadeusza Pretcha. Pan Generał na dłuższej audjencji wysłuchał przedstawionych próśb Koła, zainteresował się programem prac, wyszkoleniem członków, ilością bezrobotnych podoficerów, oraz przyrzekł poparcie, wyrażając zarazem życzenie, aby zarząd Koła składał co kwartał meldunek o stanie Koła, jego pracach i wykonaniu przedstawionego programu zjednoczenia wszystkich podoficerów w jednej organizacji.

— **Nowa prywatna szkoła** im. św. Jana Bosko dla terminowego rozpoczęcia prac z nowym rokiem szkolnym przygotowuje obecnie sale szkolne, klasy, boisko itd. w gmachu nowego sierocińca na Kuntersztynie.

— **Udział w obozach nadmorskich** zgłaszać można u p. por. Sterza, sekretarza „Ligi Morskiej i Kolonjalnej" przy ul. Mickiewicza 39 p. II.

— **Zebranie prezesów wszystkich miejscowych Towarzystw i Organizacyj** odbędzie się w czwartek, dnia 12-go bm. o godz. 20-tej w sali parafjalnej celem omówienia programu „Dnia Katolickiego", który tutejsza Akcja Katolicka zamierza urządzić dnia 15 sierpnia br.

Na powyższe zebranie uprasza się o przybycie pp. prezesów wzgl. ich delegatów.

— **Co będzie dalej?** Mamy na uwadze tyle już razy omawianą sprawę placu przed Więzieniem Karnem. Z dniem 1 bm. zniknąć miały kioski i znajdujące się tam reklamy, lecz dotychczas jedynie jeden kiosk opuścił teren, inne pozostały nadal. Bardzo pięknie odnowiony został dom administracyjny Więzienia Karnego, wypatrujący widocznie z utęsknieniem zapoczątkowania prac ogrodniczych, zdaje się jednakże, że znowu upłynie cały rok i pozostanie, jak było.

— **Dzień tępienia ostu i chwastów** wyznaczony jest przez Pomorski Urząd Wojewódzki na środę dnia 11 bm. Spełnijmy swój obowiązek, dostosowując się do nawoływań władz i przyczyniając się temsamem do uporządkowania wyglądu naszych ogrodów i sadów, pól i parków.

— **Chore dzieci policjantów** mają być wysłane na kurację do Ciechocinka. W tym kierunku idą zabiegi „Rodziny Policyjnej" i jej prezeski p. kom. Nowakowej.

— **3 maszyny do pisania**, skradzione z biura adwokatów Spitzera i Pehra, znaleziono nazajutrz w zbożu na terenach podmiejskich.

— **Statystyka chorób zakaźnych.** W Wydziale Zdrowia Zarządu Miejskiego zgłoszono w ubiegłym tygodniu następujące zakaźne choroby: płonica 1 wypadek (wojsko), gruźlica — 3 wypadki, z tego 2 śmiertelne: wykonano 1 dezynfekcję domową.

— **Chełmno wycieczkuje.** Mieszkańcy m. Chełmna coraz więcej znajdują upodobania w wycieczkach parostatkami po Wiśle. Ostatniej niedzieli w towarzystwie pp. burmistrza i rodziców wyruszyła młodzież w liczbie 350 osób, z orkiestrą do malowniczych Sartowic, a w przyszłą niedzielę wyruszy w podróż około 1.000 dzieci z Tow. Dzieci Marji.

— **Woda w Wiśle przybiera.** W ostatnich dniach woda w Wiśle przybrała o 22 ctm., a należy spodziewać się przyrostu do 1 mtr.

— **Strzelanie członków Koła Podoficerów Rezerwy.** Dnia 12 bm. o godz. 14,30 w strzelnicy garnizonowej przy ul. Lipowej odbędzie się ostre strzelanie z broni wojskowej o odznaki strzeleckie II. i III klasy oraz o POS. Najlepszy strzelec otrzyma wędrowny srebrny Krzyż Koła na rok 1934-35. Podoficerowie niestowarzyszeni mile widziani, zapisy na członków przeprowadzą się na miejscu.

— **Zebranie Koła Podoficerów Rezerwy** odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 20 w lokalu p. Kellasa przy ul. Wybickiego, na które zaprasza się podoficerów, tak zrzeszonych, jak i niezrzeszonych. Wobec ważnych spraw obecność wszystkiche członków konieczna.

— **Reorganizacja biur magistrackich** została dokonana w ostatnich dniach przez inne rozlokowanie biur i agend magistrackich w Ratuszu co uwidocznia nowa tablica orjentacyjna.

— **Zmniejszenie kary.** Instancja odwoławcza zdjęła z Nawrockiego (GKS) zarządzoną dyskwalifikację, jako podyktowaną „przez pomyłkę", innym zaś graczom GKS. dyskwalifikację zmniejszyła z 3 na 1 mies., tak że od przyszłej niedzieli Maliszewski, Józefowicz i Dondalewski mogą brać udział w grze.

— **Na ostatni jarmark** sprowadzono 171 wałachów, 154 klaczy i 35 źrebiąt (cena od 106—400 zł.), 52 krowy i 3 jałowice (cena 150—200 zł.) i 3 kozy (cena do 15 zł.). Ruch handlowy ożywiony.

W imię dobrej sprawy

O posterunek policyjny na dworcu w Grudziądzu

Ileż to razy pisaliśmy o systematycznem okradaniu grudziądzkiego dworca towarowego przez bandy złodziejskie, ściśle zorganizowane, robiące uplanowane wypady nietylko w nocy, ale w jasny dzień. Niedawno przypłacił pewien złodziej życiem swój niecny proceder. Sądy wymierzyły innym uczestnikom rabunków surowe kary. Wskutek tego na pewien czas przycichło na dworcu towarowym.

Obecnie, kiedy nadchodzą na przyszły sezon zimowy nowe przesyłki kolejowe węgla, zauważyć można, że — jak dawniej — znów pojawiają się indywidua, trudniące się zawodowo ograbianiem wagonów z węgla. Ani stróże nocni, ani przechodzący policjanci nie są w stanie przepędzić band złodziejskich z terenów dworcowych. Stróżów bezpieczeństwa jest bezsprzecznie zamało! Kiedy policjant goni złodzieja na jednym końcu dworca towarowego, kompani jego na drugim końcu najspokojniej „operują" znajdujące się tam wagony. Jedynie stała opieka może tu zaradzić; mocne oparkanienie placu dworcowego, *stały posterunek P. P.*, ścisła kontrola wszystkich osób, wchodzących, zaopatrzenie przez firmy przewozowe swych pracowników codziennie w legitymacje i t. d.

Poruszona sprawa jest wielką bolączką Grudziądza, jest ujmą dla naszego miasta, którą przypłacać musi Skarb Państwa ogromnemi sumami odszkodowań dla pokrzywdzonych. W interesie więc tak miasta, jego sfer handlowych jań Państwa wołamy o zajęcie się tą sprawą.

Jak Grudziądz zatrudnia bezrobotnych?

Miasto nasze zatrudniało w ostatnim tygodniu około 1400 bezrobotnych przy publicznych pracach inwestycyjnych. Wymieniamy te prace: 1) brukowanie ul. Marszałka Piłsudskiego od Sobieskiego do Łyskowskiego, 2) betonowanie ul. Sobieskiego do ul. Ks. Kujota, 3) brukowanie ul. Moniuszki, 4) rozbudowa kanalizacji na ulicach Ks. Kujota i Łyskowskiego, 5) roboty przygotowawcze do budowy pływalni przy ul. Młyńskiej obok koszar C. W. Żand. 6) wiercenie studzien dla obniżenia wody zaskórnej, 7) niwelacja ogrodu botanicznego, 8) umocnienie ulicy Tuszewskiej Drogi od rogu Hermana do ul. Kochanowskiego, 9) prace w żwirowni pod Małem Tarpnem, 10) ciąg dalszy umacniania targowiska przy ul. M. Piłsudskiego i budowa tamże podziemnego ustępu publicznego, 11) odbudowa zniszczonych osłon ochronnych przy Wiśle, 12) prace w betoniarni miejskiej, w której zatrudnia się przeszło 300 ludzi celem fabrykowania płyt, krawężników rur itp., potrzebnych przy brukowaniu i kanalizowaniu. Warto zaznaczyć, że betoniarnia miejska przerobiła w ostatnim czasie przeszło 30 wagonów cementu.

Co słychać z budową nowego kościoła w Grudziądzu?

Przypominamy sobie ubiegłe lata, w których odbywały się w Grudziądzu różne wspaniałe imprezy, urządzane przez Komitet, czy też Tow. Budowy Kościoła. Mamy w świeżej pamięci ankietę, rozpisaną na temat wyboru miejsca pod nowy kościół. Później nastąpiła likwidacja Komitetu, a raczej T-wa Kościoła i sprawa przycichła.

Zapoczątkowana akcja budowy kościoła znalazła w społeczeństwie zrozumienie i poparcie. Zebrano przecież sto tysięcy zł i do dnia dzisiejszego składane są na ten cel ofiary.

Katolicki Grudziądz od szeregu lat odczuwa brak świątyni, a gdy spojrzymy na powstałe nowe dzielnice miasta w okolicy Kuntersztyna, to doprawdy uzasadniony jest pośpiech budowy. Dotychczas nikt nie wie, gdzie właściwie kościół stanie i jaka będzie jego architektura.

Dobrze byłoby jednak, gdyby publiczność dowiedzieć się mogła o istniejących projektach i przygotowaniach.

W sprawie załatwiana spraw interesantów w Magistracie

„Członkowie Koła Inwalidów Wojennych i Cyw. przy BBWR na swem posiedzeniu dn 4 bm. postanawiają, zwrócić się: a) do Pana Prezydenta Miasta, b) Rady Grodzkiej BBWR c) Klubu Radzieckiego BBWR z gorącą prośbą, aby raczyli spowodować wydanie przez Zarząd Miejski podwładnym urzędnikom pouczenia i polecenia należytego traktowania interesentów i ich spraw — w sposób ludzki, grzeczny, terminowo, uczciwie i sumiennie, gdyż poprzedni sposób załatwiania spraw w Magistracie urągał najprymitywniejszym wymogom i przepisom, wskutek czego sprawy czekały załatwienia tygodniami i miesiącami, a dopraszających się wyjaśnień i decyzji interesentów zbywano w sposób niegrzeczny i szorstki".

Tyle rezolucja, uchwalona na ostatniem zebraniu grudziądzkiego Koła Inwalidów Wojennych i Cyw. Nie wymaga ona nawet komentarzy. Zebrani inwalidzi przytaczali szereg przykładów nienależytego traktowania interesentów w Magistracie grudziądzkim przez — widocznie nienadających się na swe stanowiska — urzędników miejskich. Nie przytaczamy tu narazie ani nazwisk, ani konkretnych wypadków; — uczyni to ustnie zarząd Koła Inwalidów, przy okazji przedłożenia uchwalonej rezolucji prezydentowi miasta.

Mamy nadzieję, że niniejsza wzmianka i publiczne napiętnowanie pozostałości z czasów partyjnictwa, rozwielmożnionych i głęboko zakorzenionych u nas, raz na zawsze zniknie radykalnie z ratusza grudziądzkiego!

Domaga się tego słusznie ogół społeczeństwa miejscowego!

Młodzież katolicka do p. Wojewody

P. wojewoda Kirtiklis otrzymał następującą depeszę:

„Katolicka Młodzież Okręgu Radzyńskiego, zebrana na swym zlocie, przesyła Panu Wojewodzie wyrazy głębokiej czci i zapewnia, że w swej pracy ideowej wyrabiać w sobie będzie cnoty obywatelskiej ku chwale Ojczyzny".

JAMES O. CURWOOD

„OSADNICY"

(Autoryzowany przekład Jerzego Marlicza)

28)

Szymon zauważył kiedyś w rozmowie z Piotrem Gourdon, że nie jest dobrze dla dziewczynki być tak urodziwą jak Mona. Dziś odmienił mu się tok myśli. Chichocząc porozumiewawczo doradził Pietrkowi, by szybciej wytarł ręce, i towarzyszył Monie na przechadzce rannej. Sam podszedłszy do dziewczynki ujął ją pod brodę, a potem przesunął szeroką dłonią po gładko zaczesanych włosach. W zetknięciu ze spracowaną skórą, włosy te miekkie były niby najprzedniejszy jedwab. Mona zdziwiła się trochę, gdyż stary Szkot nie zachowywał się nigdy w ten sposób w stosunku do niej. Wydawał się wogóle całkiem zmieniony od wczoraj, ot, poprostu jakgdyby nie ten sam człowiek.

— Pomogłaś więc Pietrkowi stłuc Alecka Curry? — spytał rozradowany.

Zarumieniła się nieco i bokiem zerknęła na Pietrka.

— Pietrek już z nim kończył, gdy ja się wmieszałam! — rzekła lojalnie.

— To nieprawda! — poprawił Pietrek. — To on właśnie brał górę, gdy Mona przyszła mi z pomocą. Ale dziś mogę go już wytłuc sam!

Mona uśmiechnęła się do chłopaka z uznaniem. Potem spojrzała surowo na Szymona Mac Quarrie.

— Pan zabił jednego z moich jeżozwierzy!

— Musiałem — tłumaczył się stary. — Zjadał mi siekierę. Ale Pietrek zaniesie ci go na cmentarz.

Zabrał się do przypadającej na ten dzień roboty, Mona z Pietrkiem zaś odszukali martwego jeżozwierza. Pączek obwąchiwał właśnie podejrzliwie kolczaste zwłoki. Na widok plamiącej ziemię krwi, Mona wzdrygnęła się.

— Nie potrzebował go wcale zabijać! — rzekła — Słyszałam jak wołałeś, żeby nie ruszał szarego. Mógł temu również dać spokój!

— Słyszałaś mnie?

Skinęła głową twierdząco.

— Obserwowałam świecę w twoim pokoju, aż póki nie zgasła. Siedziałam później w oknie, przy księżycu. Wcale mi się nie chciało spać tej nocy.

— Mnie także nie, — rzekł Pietrek, a serce kołatało w nim silnie. — Czuwałem i myślałem, czy ty także czuwasz? Słyszałaś szum jeziora?

— Zawsze go słyszę.

Czując, że powiedział za wiele, i niepotrzebnie poruszył bolesny temat, Pietrek schylił się po martwego jeżozwierza. Wziął padlinę za jedną łapę, Mona wzięła drugą poczem wspólnie ponieśli ciężar w stronę małej, zielonej łączki, u stóp wzgórza, poza ostatnią chatę osady.

Pietrek zauważył tu znaczną liczbę pokrytych darnią kopcy, i nieco mniejszą ilość miejsc o świeżo ruszonej ziemi. Wszędzie rosły kwiaty. Przy pomocy łopaty którą mu wskazała Mona, chłopak wykopał płytką jamę. Gdy skończył, a czarny jeżozwierz spoczął w grobie, Mona rzekła.

— To dwudziesty siódmy tej wiosny. Dziwię się nieraz, czemu jeżozwierze przepadają za oknami chat, drzwiami, stodołami, rękojeściami siekier, gdy w lesie tyle jest smacznych rzeczy do jedzenia!

— To z powodu soli! — tłumaczył Pietrek. — Lubią jeść rzeczy których człowiek dotykał i które pachną słonym potem. Kiedyś, gdy długi czas nie było nas z ojcem w domu, pozjadały nam ramy okienne, aż całe szkło wyleciało.

— Ja rozsypałam sól w lesie, — ciągnęła Mona — całe masy soli. Jelenie okropnie to lubią, i króliki i myszy, i chyba wszystko co żyje, z wyjątkiem ptaków. Wujek Piotr polecił, by ilekroć barka przypływa z Fortu Wiljama, przywożono mi całą beczkę soli. Tylko ostatnim razem ten podły Aleck ściągnął z kuchni garść pieprzu i dosypał do mojej beczki.

— Wytłukę go dzisiaj! — upewnił Pietrek.

Ponieważ opuszczali już cmentarzyk, więc ujęła go za rękę, w swój zwykły, opiekuńczy sposób.

— Nie chcę, żebyś się z nim bił, Pietrek! Nie szukaj zwady, chyba że cię pierwszy zaczepi! Doprawdy nie warto. Masz bardzo ładne oczy, a gdy ci zapuchną, to już nie są tak ładne. Chciałabym mieć błękitne oczy, tak jak ty.

— A ja wcale bym tego nie chciał! — zaprzeczył Pietrek wybuchowo — Twoje oczy... twoje oczy... są... są...

— Jakie? —

— Prześliczne! Nigdy dotąd nie widziałem takich pięknych oczu.

Sam odwrócił wzrok i kręcił szyją jakby chcąc zupełnie schować głowę do kołnierza. Monę natomiast oblał rumieniec, a źrenice jej rozbłysły jak djamenty.

— I jeszcze chciałabym mieć takie jasne włosy, jak ty! — dowodziła przekornie.

— Och, nie! — gorąco bronił Pietrek. — Twoje włosy są jeszcze piękniejsze niż twoje oczy! Gdy zobaczyłem ciebie tak pierwszy raz, w słońcu, to doprawdy myślałem...

— Co, co takiego?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Ze sportu

Przez Pomorze przejeżdżać będzie kolarski obóz wędrowny Zw. Strzeleckiego

W piątek przybyli do Warszawy członkowie wędrownego obozu kolarskiego, zorganizowanego przez DOK X Przemyśl, w którym biorą udział członkowie Zw. Strzeleckiego.

Obóz wyruszył z Przemyśla w dniu 1 lipca b. r. pod przewodnictwem por. Stęczkowskiego.

W obozie bierze udział 21 kolarzy, którzy w przeciągu 3 tygodni odbędą trasę następującą: Przemyśl — Sandomierz — Kielce — Radom — Warszawa — Płock — Toruń — Grudziądz — Gdynia — Bydgoszcz — Poznań — Częstochowa — Katowice — Kraków — Tarnów — Przemyśl.

Celem obozu jest poznanie kraju, wyszkolenie wojskowe oraz sprawdzenie wytrzymałości sprzętu kolarskiego

W drodze członkowie obozu spotykają wielce przychylne przyjęcie ze strony władz wojskowych, administracyjnych i miejscowego społeczeństwa.

Tegoroczne Narodowe Zawody Strzeleckie

Rok rocznie Związek Strzelecki organizuje w poszczególnych większych miastach Polski Strzeleckie Narodowe Mistrzostwa Polski z karabinu wojskowego, broni długiej i krótkiej sportowej, z broni myśliwskiej kulowej i śrutowej oraz z łuku.

Zawody Narodowe poza olbrzymiem znaczeniem propagandowem strzelectwa sportowego w Polsce mają na celu dokonanie przeglądu rezultatów całorocznej pracy i wysiłków czołowych strzelców Polski wszelkich broni.

W rb. Narodowe Zawody Strzeleckie Myśliwskie i Łucznicze odbędą się w Warszawie w dniach od 15 do 22 lipca rb. Komitet Organizacyjny przewiduje, że w r. b. Narodowe Zawody Strzeleckie, Myśliwskie i Łucznicze w Warszawie skupią najwybitniejszych strzelców Polski w ogólnej liczbie około 300-tu

Ze strony Komitetu Organizacyjnego czynione są starania celem uzyskania nagród na wszystkich 45 konkurencjach strzeleckich jednostkowych i zespołowych.

Konie polskie na międzynarodowych wyścigach konnych w Sopotach

Na międzynarodowych wyścigach konnych, które odbędą się 15-go i 22-go b. m. w Sopotach wezmą udział, obok koni niemieckich, szwedzkich i holenderskich również konie polskie. Ze strony polskiej zgłosiły udział dotychczas następujące stajnie p. Kozmińskiego i p. Bobińskiego oraz p. Endera z Warszawy i znana stajnia hr. Mielżyńskiego z Poznania.

Konie polskie startować będą przeważnie w biegach płaskich, tylko cztery startować będą w biegach z przeszkodami i w biegach myśliwskich o nagrodę kasyna w Sopotach. Konie szwedzkie startować będą w równej ilości w biegach z przeszkodami.

Dotychczas zgłoszono już następujące konie polskie: Stajnia p. Kozmińskiego zgłosiła 2 konie Surma i Troja II. stajnia p. Bobińskiego 2 konie: Nankin 3 l. i Beryl 5 l. Stajnia p. Endera: Jowisz 6 l. Stajnia hr. Mielżyńskiego z Iwna (Wielkopolska) Mandaryn 3 l., Madelene 3 l., Sobotka 4 l., Bira 4 l., Jam 5 l. i Sternbluhme 5 l.

Konie ze stajni hr. Mielżyńskiego znajdują się w bardzo dobrej formie.

Również szwedzkie stajnie zgłosiły bardzo dobre konie wśród których wymienić należy klacz Camonflage, która w roku 1933 i 34-ym wzięła szereg cennych zwycięstw.

Międzynarodowe wyścigi konne w Sopotach zapowiadają się b. ciekawie.

Tabela zawodów o mistrzostwo Ligi

Niedzielne mecze o mistrzostwo Ligi wprowadziły nieznaczne zmiany do tabeli zawodów. Na pierwszem miejscu w dalszym ciągu trzyma się Ruch, niezagrożony przez żadną z następujących drużyn. Drugie miejsce zajmuje w dalszym ciągu Cracovia.

	gier	st. pkt.	st. br.
1) Ruch	10	18:2	48:14
2) Cracovia	11	15:7	26:16
3) ŁKS	10	14:6	16:12
4) Pogoń	11	14:8	22:18
5) Garbarnia	10	12:8	23:16
6) Legja	11	11:11	12:12
7) Warta	11	10:12	24:20
8) Wisła	11	10:12	20:18
9) Polonia	10	9:11	10:13
10) Podgórze	11	5:17	15:35
11) Warszawianka	10	5:15	9:31
12) Strzelec	10	3:17	9:30

NIEMIEC REKORDZISTĄ ŚWIATOWYM W DZIESIĘCIOBOJU.

W dwunastu okręgach lekkoatletycznych Niemiec odbyły się w niedzielę mistrzostwa lekkoatletyczne.

W Hamburgu Sievert pobił rekord światowy w dziesięcioboju o 328 pkt. uzyskując ogółem 8.790,46 pkt.

Poszczególne wyniki Sieverta były następujące: 100 mtr. — 11,1 sek., skok wdal — 7,48, rzut kulą — 15,32, skok wzwyż — 1,80; 400 mtr. — 52,2; 110 mtr. przez płotki — 15,8, rzut dyskiem — 47,23, rzut oszczepem — 58,32, skok o tyczce 3.43, 1500 mtr. — 4.58,8 sek.

Programy radjowe

WTOREK, 10 LIPCA

Radjostacja warszawska

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,35 Muzyka poranna (płyty). 6,38 Gimnastyka 6,53 Muzyka (płyty). 7.05 Dziennik poranny. 7,10 Muzyka (płyty). 7,20 Chwilka pań domu. 7,25 Program na dz. bież. 7,30 Rozmaitości. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12,00 Hejnał z Krakowa 12,03 Wiadom. meteorol. 12,05 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12,10 Zesp. T. Seredyńskiego ze Lwowa. 13,00 Dziennik południowy. 13.05 Audycja dla dzieci młodszych ze Lwowa. 13,20 Piosenki neapolitańskie w wyk. T. Schippa (płyty). 13,55 „Z rynku pracy". 14.00 Wiadom. o eksporcie polsk. 14,05 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Konkurs muzyczny. II zadanie płytowe. Po wysłuchaniu 10 utworów muzycznych różnych kompozytorów, wypisujemy 10 nazwisk jedno pod drugiem w tej kolejności, w jakiej były nadane utwory. Każde nazwisko składa się z 10 liter. Podobnie, jak w pierwszem zadaniu, litery 10 nazwisk tworzą 10 rzędów i 10 kolumn po 10 liter w każdej. Czytając litery znajdujące się na przekątnej powstałego kwadratu (rozpoczynając od pierwszej litery pierwszego nazwiska do ostatniej litery ostatniego nazwiska) otrzymamy nazwisko polskiego kompozytora 17,00 „Skrzynka P. K. O." 17.15 Utwory na flet z tow. fortep. w wyk. J. Glowniewskiego. Akomp. prof. L. Urstein. 17,30 Recital fort. Br. Rosenbaum. 18,00 „Wytyczne działalności Funduszu Pracy na rok 1935-36", wygł. dyr. Z. Madeyski. 18,15 Koncert popularny z Ciechocinka. Wyk.: Ork. Symf. pod dyr. Br. Szulca. 18,45 „Przez lądy i morza", wygł. p. B. Pawłowicz. 18.55 „Chwilka lotnicza i przeciwgazowa". 19,00 Rozmaitości. 19,10 Program na dzień następny. 19,15 Recital śpiewaczy J. Czaplickiego (baryton). Akomp. L. Urstein. 19.40 Muzyka salonowa w wyk. ork. Alberta Sandlera (płyty). 19.50 Wiadomości sportowe. 20,00 „Myśli wybrane". 20,02 „Wiadomości rolnicze". „Znaczenie gospodarcze uprawy jęczmienia", wygł. inż. L. Bernstein. 20,12 „Straszny Dwór", opera Stan. Moniuszki (ze studja). W przerwie II-ej: Dziennik wieczorny. W przerwie III-ej: Recytacje poezyi z Wilna. 22,45—23,00 „Z pradziejów człowieka", wygł. p. L. Sawicki. 23,00—23,05 Wiadomości meteorol. dla komunikacji lotniczej.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj

18,45 *Wilno* „Wspomnienie weterana z podróży kanadyjką Wilno — Poznań" — wygł. p. T. Bujnicki.

20,02 *Kraków* „Wypadki w Tatrach" — wygłosi p. St. Kaszycki.

21,00 *Hilversum* Koncert symfoniczny.

ŚRODA, 11 LIPCA

Radjostacja warszawska

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,35 Muzyka poranna (płyty). 6,38 Gimnastyka. 6,53 Muzyka (płyty). 7,05 Dziennik poranny. 7,10 Muzyka (płyty). 7,20 Chwilka pań domu. 7,25 Program na dzień bieżący. 7,30 Rozmaitości. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadomości meteorol. 12,05 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12,10 Muzyka lekka z Ciechocinka (basen). 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Słynni artyści: Fr. Kreisler i Antoni Rubinstein (płyty). 14,00 Wiadomości o eksporcie polskim. 14,05 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Polska muzyka ludowa w wyk. Kapeli Suchockiego i Dzierżanowskiego. 17,00 Audycja dla dzieci: „Garbus" (z przygód „Samowara") wygł. p. B. Hertz (opowiad.). 17,15 Recital śpiew. J. Popiela (bas). Akomp. L. Urstein. 17,30 Recital St. Szpinalskiego. 18,00 „Książka i wiedza". 18,15 Muzyka salonowa 19,00 Rozmaitości. 19,10 Program na dz. następny. 19,15 Muzyka dwufortepianowa Wykon.: St. Pawlikowska i W. Lewandowski. 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 „Myśli wybrane". 20,02 Feljeton aktualny. 20,12 Muzyka lekka. Wyk.: Zesp. H. Adamskiej-Grossmanowej i L. Lawiński (wesołe monologi). 20,50 Dziennik wieczorny. 21,00 Transmisja z Gdyni capstrzyku Marynarki Wojennej. 21,02 „Skrzynka pocztowa rolnicza", omówi inż. W. Tarkowski. 21,12 Koncert solistów. Wyk.: St. Argasińska (śpiew) i H. Czapliński (skrz.), tr. ze Lwowa. Akompanjuje w Warszawie prof. L. Urstein, we Lwowie Tad. Seredyński. 22,00 „Wojny chłopięce", fragm. z pow. J. Kossowskiego „Rodzina Smuszków" (kwadr. literacki). 22,15 Wizyta mikrofonu u państwa Bigdulskich. 22,45 Muzyka tan. z danc. „Oaza" 23,00—23,05 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23,05—23,30 D. c. muzyki tanecznej z danc. „Oaza".

WIELOJĘZYCZNOŚĆ ROZGŁOŚNI WŁOSKICH.

Szereg rozgłośni włoskich nadaje niektóre swoje audycje również w obcych językach dla celów propagandowych. Jedną z najciekawszych inowacji są audycje nadawane przez rozgłośnię włoską w Bari w języku arabskim dwa razy w tygodniu w godzinach wieczornych, a przeznaczone dla świata muzułmańskiego. Audycje te wzbudziły ogromne zainteresowanie w prasie arabskiej, która odnosi się z wielkim entuzjazmem do tej akcji rozgłośni w Bari. Audycje te są jednym z czynników propagandy włoskiej ekspansji kolonjalnej w Północnej Afryce.

Zaznaczyć należy, że poza radjostacją w Bari, która nadaje pozatem audycje w językach albańskim i kroackim, rozgłośnie w Rzymie, Medjolanie, Trjeście i Turynie nadają audycje propagandowe w językach niemieckim, francuskim i angielskim, a Florencja nawet w języku hiszpańskim.

Jeżeli chodzi o radjofonję polską, to rozgłośnie polskie bądź za pośrednictwem stacji centralnej w Warszawie, bądź za pośrednictwem rozgłośni Katow[illegible] nadają audycje propagandowe dla zagra[illegible] w językach angielskim, francuskim, niem[illegible]m, esperanckim, a nawet od czasu do czasu i greckim. Audycje te, a zwłaszcza odczyty nadawane w języku esperanckim, angielskim i greckim budzą ogromne zainteresowanie zagranicą, jak wykazują setki listów nadchodzących od słuchaczy z zagranicy.

Ogłoszenie

Komisarza wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o Zebraniu Komisji Szacunkowej w Helu w powiecie morskim.

W myśl par. 25 ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości z dnia 11 czerwca 1874 r. (Zb. ust. pr. str. 221 i nast.) podaję do publicznej wiadomości, że Komisja Szacunkowa dla ustalenia odszkodowania za grunta i objekty, podlegające wywłaszczeniu pod budowę portu w Gdyni (M. W.) w grupie B. P. I. obręb Hel, zbierze się dnia 20 lipca 1934 r. o godzinie 12 w Helu w powiecie morskim w lokalu sołeckim.

W zebraniu tem mogą wziąć udział strony i osoby interesowane, tak osobiście, jak też przez upełnomocnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron i osób interesowanych odszkodowanie za wywłaszczane grunta i objekty zostanie ustalone bez udziału tych osób.

Nr. A. A. E. 9/8 — I — 34 II

Toruń, dnia 7 lipca 1934 r.

Komisarz Wywłaszczeniowy na Wojew. Pom.

(—) Łuczak, Przewodniczący Komisji.

Złec. nr. 344-9 4715

Obwieszczenie

W postępowaniu upadłościowem nad majątkiem firmy W. Dziurla i Ska, właśc. Władysław Dziurla w Bydgoszczy ma nastąpić podział końcowy.

Masa posiada do dyspozycji kwotę 4959 zł. 58 gr., z której należy uwzględnić 228 zł .55 gr. wierzytelności kat. I. oraz 7115 zł. 06 gr. wierzytelności kat. II. Spis uwzględnić się mających wierzytelności wyłożono do wglądu stron w sekretarjacie Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy pokój nr. 3.

Bydgoszcz, dnia 9 lipca 1934.
Kołłątaja 2.

(—) Adam Dywor, zarządca upadłości.

4721

Do akt Nr. Km. 1262-34

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. III-go zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 lipca 1934 roku o godzinie 11-tej w Gdyni - Grabówek przyz ul. Morskiej przed domem miejskim odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1) szafki do naczyń oszklonej, 2) stołu okrągłego oraz 3 foteli, 3) biurka męskiego dębowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 250,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 9 lipca 1934 r.

(—) Pyttel, komornik.

4713

Do akt Nr. Km. 1273-34 4714

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. III-go zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 lipca 1934 roku o godzinie 11,30 w Gdyni IV - Dęptowie przed domem Jana Spechta odbędzie się publiczna licytacja rucchomości a mianowicie: 1) maszyny do szycia „Singer", 2) centryfugi do mleka 3) 2 cieląt — jałówek, oszacowanych na łączną sumę zł. 380,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 9 lipca 1934 r.

(—) Pyttel, komornik.

Do akt Nr. Km. 1290-34

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. III-go zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 lipca 1934 roku o godzinie 10-tej w Gdyni przy ul. Morskiej przed „Pomorzanką" odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1) pianina „Sommerfelda", 2) 60 krzeseł restaur., 3) 30 stołów restaur., oszacowanych na łączną sumę zł. 1800,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 9 lipca 1934 r.

(—) Pyttel, komornik.

4715

OBWIESZCZENIE.

Dnia 12 lipca 1934 r. o godz. 9,30 przy ul. Król. Jadwigi 19 sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: jeden samochód marki „Buick" P. Z. 44013, oszacowany na łączną sumę 6.000,— zł. obejrzeć można przed licytacją:

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru II.
Zlec. nr. 234-8-K 4720

Czas wykupić Losy
do II. klasy
Ciągnienie już 17. VII. 34 r.
Główna wygrana 200.000 zł.
W rezerwie: kilka losów dla nowych graczy.
KOLEKTURA 615 LOTERJI PAŃSTWOWEJ
A. KRZYWIŃSKA
Grudziądz, ul. Stara 11, ptr.
P. K. O. 212064. 4719

Do akt Nr. Nr. Km. 861-34

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. I-go zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 57, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 11 lipca 1934 roku o godzinie 12,30 nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ulicy Gdańskiej nr. 154 odbędzie się publiczna licytacją ruchomości składających się z mebli (urządzenia fryzjerskiego) oszacowanych na łączną sumę zł. 690,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 9. lipca 1934 r.

Komornik I-go rew.

Zlec. nr. 236-3 4717

Do akt Nr. Km. 1745-34

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. I-go zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 57, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 11 lipca 1934 roku o godzinie 12,30 nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ulicy Gdańskiej nr. 140 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z samochodu ciężarowego, maszyny do tartaku, wozu osobowego, motoru elektrycznego oraz artykułów drenarskich i budowlanych, oszacowanych na łączną sumę zł. 7660,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 9. lipca 1934 r.

Komornik I-go rew.

Zlec. nr. 235-8-K 4716

Meble wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych
poleca
Bydgoski skład mebli
Gdynia 10 lutego 37, Tel. 2047
2604 **Fabryka Mebli**
właściciel B. SIUDOWSKI
Bydgoszcz, Jasna 11, Tel. 2274.

Do akt Nr. km. 1957-34

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rew. III Janowski, zamieszkały w Grudziądzu przy ulicy Lipowej 15, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 12 lipca 1934 r. od godz. 11-tej odbędzie się licytacją publiczna ruchomości, należących do Alfreda Folgmann w jego lokalu w Wielkim Zajączkowie pow. Świecie składających się z 1 traktora „Fordsohn 22 razy 28 P. S." z pługiem do motoru oszacowanego na łączną sumę 2000,— zł, który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Grudziądz, dnia 9 lipca 1934 r.

(—) W. Janowski, komornik Sądu Grodzkiego.

4716

Rep. 856-34

Przetarg przymusowy

Dnia 14 bm. o godz. 15,30 po poł. sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu: 1 biurko, 1 lustro, 1 kanapę czerwoną, 1 rower męski stary, 1 jałówkę 2 let., 2 maciory, 3 warchlaki, 3 prosiaki, 20 kur. Oszacowanych na łączną sumę 670 zł.

Zbiórka licytantów w Nowej Chełmży u pp. Józefa i Anny Zielińskich.

Chełmża, dnia 7 lipca 1934 r.

(—) Gramowski, komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży.

4712

Posadzkę parkietową
pierwszorzędnej jakości, pod gwarancją absolutnie suchą, z ułożeniem lub bez
dostarcza po cenach konkurencyjnych
Fabryka Krzeseł Gościcino Sp. Akc.
w Gościcinie (Pomorze)
Oddział: Fabryka Parkietu dawn. Inż. G. Chojnacki
Sp. z. o. p. **Tel. Wejherowo 6.** 664

Nakładem Rolniczej Ajencji Prasowej wyszła z druku i jest do nabycia książka p. t.

Poradnik Podatkowy
dla
PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH

opracowana, na podstawie ordynacji podatkowej, przez dr. LEONA ŁACKA i redaktora JÓZEFA CZAJKĘ.

Książka w 12 rozdziałach omawia szczegółowo podatki: dochodowy, przemysłowy (od obrotu), od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich, placów budowlanych, lokalowy, spadkowy, wojskowy, fundusz pracy oraz podatki samorządowe.

Dalej książka omawia ulgi w poszczególnych podatkach, kary i postanowienia egzekucyjne. Pozatem książka zawiera 11 tabel oraz 20 wzorów podań i odwołań w sprawach podatkowych.

Dzięki fachowemu opracowaniu książka ta jest podręcznikiem, koniecznym zarówno posiadaczowi przedsiębiorstwa handlowego, przemysłowego, sklepu, warsztatu jak również każdemu z wolnych zawodów, bowiem posiadanie tej książki daje możność każdemu samodzielnego obliczania przypadających podatków i pozwala na uniknięcie z władzami skarbowemi zatargów, które, częstokroć, wynikają wskutek nieznajomości odpowiednich przepisów nie tylko zmuszających do płacenia, lecz również przynoszących środki obrony przeciwko niewłaściwym wymiarom podatków. 4553

Książka w cenie zł. 2.50 do nabycia w każdej księgarni oraz w Administracji Rolniczej Ajencji Prasowej, Warszawa, ul. Marszałkowska 85. Konto P. K. O. 13674.

Dnia 1 sierpnia r. b. wydajemy specjalny numer, poświęcony zagadnieniom urbanistycznym i rozbudowie miast Pomorza. Jest to doskonała okazja reklamowa dla przemysłu i handlu.

Niesłychanie tania Sprzedaż Płaszczy Damskich!

Sprzedajemy - dopóki zapas starczy - po cenach bezkonkurencyjnie niskich.
Płaszcze damskie wełniane zł. 50.—, 42.—, 36.—, 25.—, 18,—
Płaszcze damskie jedwabne nieprzemakalne 35.-, 29.-, 18.-, 14.50, 10,—
Kostjumy na jedw. podszewce pierwszorzędny krój 70.-, 58.-, 45,-, 38,—
Spódniczki — Zempry — Bluski — Poranniki w wielkim wyborze!
Szanowne Panie prosimy przekonać się o naszych istotnie niskich cenach i dobrych gatunkach.
BAZAR TORUŃSKI dawn. C. Buza - Toruń, W. Garbary

Drut
kolczasty, używany, w dobrym stanie, kupię każdą ilość. Stolarnia Wiliński, Grudziądz, Chełmińska 60. 4718

Radjoaparat
anodowy, 3-lampkowy „Telefunken", sprzedam. Lampki nowe, odbiór czysty. Zł 120,—. Toruń, Konopnickiej 31. m. 2.

Unieważniam
skradzione mi: książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Toruń, legitymację Krzyża Walecz., legitymację wojskową, wykaz osobisty i inne. Chor. Królikowski Józef, Toruń. 4683

Kartofle
jadalne, sprzedaję od godz. 8—18-tej. Fa. KULWICKI, Toruń, ul. Łazienna 10/14.

Zgubiony
w Gdyni, dnia 1 lipca 34 r. wykaz osobisty na nazwisko Monika Wiśniewska, Gdańsk, Altstädtischergraben 44, wystawiony przez Komisarjat Gener. R. P. w Gdańsku, unieważniam. 4718

Wiśnie
na sok i do zaprawy, sprzedaję na drzewach. Toruń, Konopnickiej 17.



Uczucie miłego wypoczynku
idzie od stóp poprzez całe ciało z chwilą, kiedy zdejmiemy obuwie i zmęczone, palące stopy zanurzymy w ciepłej wodzie z dodatkiem SOLI DO NÓG JANA. Odparzona, zgrubiała, a nierzadko z bolącemi odciskami skóra nóg, mięknie, delikatnieje, a substancja rogowa odcisków traci na twardości i daje się usuwać. Uczucie niewypowiedzianej ulgi towarzyszy temu łatwemu zabiegowi, który każdy człowiek powinien codziennie stosować, powróciwszy wieczorem do domu, po całodziennej wędrówce po mieście, w upalne dni letnie, kiedy noga łatwo potnieje i odparza się. Noga więziona przez cały dzień w obuwiu, noga pozbawiona powietrza, noga spracowana, wyczerpana, obolała, aby mogła nas utrzymywać dalej, wymaga pielęgnacji codziennej i krótkiej uzdrawiającej kąpieli w wodzie z dodatkiem nieodzownym soli do nóg Jana. Pamiętajcie o tem wszyscy, chcący lekką stopą przebiegać bez zmęczenia ulice miast, gorące asfalty, raniące stopy bruki z kocich łbów... SÓL DO NÓG JANA przypnie skrzydła Waszym stopom. 4677

TORUŃ

6 pokojowe mieszkanie
komfortowe, słoneczne, czyste, pierwsze piętro, wynajmę. Toruń, Mickiewicza 18, miesz. 3, od 4—5. 4722

5 pokojowe
mieszkanie do wynajęcia, zaraz. Wiadomość: Toruń, Mickiewicza 132. Dybalakowa. 4713

3 pokoje
z kuchnią i wszelkiemi przynależnościami do wynajęcia. Toruń, Wiązowa 3.

Pomiary
katastralne, gospodarcze, parcelację, ustalanie granic, wyłączenie z Reformy Rolnej, meljoracje rolne, wykonuje CZESŁAW ELLMANN, mierniczy przysięgły Toruń, Rynek Staromiejski 18 (4694)

Wiśnie
do zapraw i soków sprzedaje majętność Morczyny pocz. Ostaszewo 4627

Tapety
na cały pokój z bortą od zł 5.85

Farby
pokost, lakiery, ceny zniżone

Froter
w kolorach na wagę ½ kg zł 0.85

Mydła
rzadkie ½ kg 0.45
rzadkie białe ½ kg 0.60

Radion
paczka tylko zł 0,75

Mydło Lira
rygiel tylko zł 0,35

Jan Kapczyński
Toruń, ul. Szeroka narożnik Mostowej, ul. Szczytna 15.
Brodnica, ul. Hallera 7.
2427

Piegi,
opaleniznę, żółte plamy, usuwa pod gwarancją aptekarza Jana Gadebuscha
„AXELA"-krem
słoik zł 2,—, mydło „Axela" 1 kaw. 1,— zł. W Toruniu do nabycia w firmie
J. Kapczyński, Toruń, ul. Szeroka 15. 4554

Przeniosłem
swój zakład fotograficzny z Prostej 2, na Różaną 4, parter, obok bramy Bydgoskiej. Amatorów nowoczesnej fotografji najuprzejmiej zapraszam. Wykonuję tanio i dobrze. Franciszek Jakowczyk. 3983

Rewolucja
w Kiermaszu Światowym
który został przeniesiony na Staromiejski Rynek 30, (dawniej F. C. Hamerscy). Tysiące artykułów za bezcen. Oddziały: Poznań, Toruń, Gdynia. 2386

Wszyscy mówią, że najtańszy
krawat
kupisz **tylko** wprost z fabryki Toruń, św. Jakóba 16. Co tydzień nowe desenie. 3851

Książkowa
znająca się na prowadzeniu żurnalu amerykańskiego i pisząca na maszynie, potrzebna. Oferty do „Dnia Pomorskiego" Toruń pod nr. 4714.

Pierwszorzędny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA"
Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki. Racjonalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalanie urody. Usuwanie zmarszczek, wągrów, pryszczy, brodawek, kurzajek, zbędnego owłosienia, piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery. Radykalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs. Sprzedaż kremów, mleczek itp. indywidualnie dostosowanych do cery. 1814
TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, mieszk. 3.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . . . 15 fen.
" " " " 4-łamowej . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego" Władysław Szydłowski Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiedz. za Tczew: Antoni Czerwiński Tczew, Kościuszki 1.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.

Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencyj . . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 2.89 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2,32 gd przez gońca . . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.